



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
4
LUTEGO
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 23 (14570)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Niecałe 30 km od Wilna są zatrutowani mieszkańcy i środowisko

Góry opon, tony chlorku

— 48 ton chlorku baru są pogrzebane tu, w chlewni w Żemajtelach. Pogrzebane i zabetonowane. Przyznał się do tego sam sprawca — Krzysztof Borys. Parę dni temu został on zatrzymany i osadzony w areszcie — powiedziała „Kuriero- wi” starosta gminy Rukojnie Le- onarda Sapkiewicz.

Od kilku tygodni na Litwie jest głośno za sprawą podwileńskiej wsi Żemajtele, należącej do gminy Ru- kojnie w rejonie wileńskim. Otóż pe- wien „cwaniak” — niejaki Krzysztof Borys — postanowił w ubiegłym ro- ku na terenie nieużywanej już chlewni w Żemajtelach zorganizować wy- sypisko odchodów toksycznych. Wy- sypisko — ot tak po prostu — bez za- pewnienia niezbędnych ku temu środków bezpieczeństwa.

Zwoził co się dało

Z całej Litwy obrotny „biznes- men” zaczął zwozić wszystko, co się dało — zużyte opony, kineskopy telewizorów, obudowy kompute- rów, zużyty olej napędowy, lampy z zawartością trującego metalu rte- ci i itd., itp.

Niedawno sprawę tę ujawniła prasa i telewizja. Wynikł potężny skandal — niecałe 30 km od Wilna są zatrutowani pobliscy mieszkańcy i środowisko! Do Żemajtel sznurem podążyły różnego rodzaju komisje. „Kurier Wileński” też udał się na miejsce zdarzenia.

— W czerwcu ub. r. w imieniu Borysa przyjechał do nas niejaki pan Gorelik i złożył podanie o uzy- skanie zezwolenia na korzystanie z byłej obory kolchozowej w celach składowania tych odpadów — opo- wiadała pani Sapkiewicz.



Tysiące walających się na terytorium opon, niczym kłębowisko żmij, w razie pożaru może spowodować klęskę ekologiczną, podobną do tej, jaka latem ubiegłego roku zdarzyła się w rejonie trockim
Fot. Marian Paluszkiwicz

Podczas jednej z tradycyjnych wizytacji swej gminy pani starosta spostrzegła, że w Żemajtelach pa- nuje „straszne zanieczyszczenie” wokół tej chlewni.

— Pojechałam tam i widzę — pracują ludzie, składają opony i in., pracują na naszym terenie bez ze- zwolenia. „Powiedziałam tym lu- dziom, by gospodarz zgłosił się do mnie — relacjonowała starościna. Przyjechał właśnie Gorelik z poda-

niem od spółki „Igudzių tobulinimo grupė” o uzyskanie zezwolenia na składowanie surowca wtórnego — jak już wspominaliśmy — były to zu- żyte oleje, lampy luminescencyjne, akumulatory, kineskopy i in.

Ludzie byli przeciwko

— Przeczytałam i się przestra- szyłam. Mało tego, widziałam, ile tych potłuczonych lamp już było

narzucanych — z przejęciem konty- nuowała pani Sapkiewicz. Na jed- nym z zebrań z mieszkańcami gmi- ny w sprawie zwrotu ziemi pani Sapkiewicz poruszyła także temat zezwolenia na założenie magazynu odpadów w Żemajtelach. Ludzie opowiedzieli się przeciwko. Staro- ścina jako dowód przedstawiła nam podanie z 37 podpisami mieszkańców okolicznych wsi.

(Dokończenie na str. 3)

Ostatni akord plebiscytu „Polak Roku 2002”

Tytuł nie w walizce przyniesiony



„Polak Roku 2002” — ksiądz proboszcz Wacław Wołodkowicz z naręczem kwiatów od pa- rafian
Fot. Marian Paluszkiwicz

Wiernym parafii kościoła Kró- lowej Pokoju w Nowej Wilejce nie- dzielne popołudnie stanowiło jesz- cze jedną okazją, aby w sposób pu- bliczny złożyć swemu proboszczowi Wacławowi Wołodkowiczowi wyra- zy szacunku, miłości i uznania.

Gdy na scenie Domu Kultury Polskiej wydawca „Kuriera Wileń-

skiego” Zygmunt Klonowski wrę- czył „Polakowi Roku 2002” tradycy- ny kryształowy puchar, parafianie sygnęli na scenę z serdecznymi sło- wami gratulacji i pięknymi wiązan- kami kwiatów. Kwiatów było tak dużo, że nie zmieściły się w rękach laureata.

(Dokończenie na str. 2)

Konflikt z rodzicami i własnym życiem

Wisielec w kościele

W stołecznym kościele św. św. Janów w niedzielę rano znaleziono wisielca. Nieszczęśliwca około godz. 9 rano znalazł po otwarciu kościo- ła ksiądz, który wydobyl mężczyznę z pętli. Wezwani medycy tylko po- twierdzili zgon.

Samobójca sznur przywiązał do rzeźby w pobliżu organów. Widać było, że mężczyzna przygotowywał się do tego desperackiego aktu.

Jak powiedział „Kuriero- wi” prokurator wileńskiej pro- kuratury dzielnicowej Linas Dale- vičius, 19-letni G. A. był stróżem w tym samym kościele. Młody czło- wiek zostawił list pożegnalny, w któ- rym pisał, że miał problemy w sto- sunkach z rodzicami i w ogóle był niezadowolony ze swego życia. Na podstawie zeznań rodziców, syn cierpiał na niektóre naruszenia psy- chiki, już wcześniej mówił o popeł- nieniu samobójstwa, zwracał się na- wet do lekarzy, którzy stwierdzili

u chłopaka depresję. Jak zwykle w podobnych przypadkach, ostatnie słowo w tej sprawie będą mieli eks- perci, którzy badają przyczynę i usta- lą dokładny czas śmierci. Jak powie- dział prokurator, wstępne oględziny zwłok pozwalały już dziś twierdzić, że bez wątpienia było to samobój- stwo. Żadnych śladów przemocy, oprócz wgłębienia na szyi, nie znale- ziono.

Po zastąpieniu zwłok samobójcy w kościele kontynuowano niedziel- ny porządek. Księża wysłuchali spo- wiedzi, dzieci miały lekcję religii.

Jak oznajmił Juozas Tunaitis, bi- skup pomocniczy i wikariusz gene- ralny, z powodu tragedii, która miała miejsce w kościele św. św. Janów odbędzie się nabożeństwo pokutne. Możliwe, że jeszcze raz się poświęci kościół, ale o tym zadecyduje Kuria Wileńska, która też ma ogłosić ofi- cjalny komunikat w tej sprawie.

Irena Litwin, BNS

**DRAUDIMO
KOMPANIJA
LINDRA**
Joint Stock Insurance Company

**WSZYSTKIE RODZAJE
UBEZPIECZEŃ**

od lutego

wyjątkowe warunki ubezpieczenia
odpowiedzialności cywilnej właścicieli
(zarządców) środków transportu

**Nieodpłatna linia w całej Litwie
8-200-23023**

J. Jasinskio 16, 2600 Vilnius, tel. 249 88 88
http://www.lindra.lt; e-mail: Lindra@lindra.lt

W NUMERZE

Rozmaitości — **4**

Akcja walentynkowa „Znajdź serduszek!”

Dla wszystkich: młodych i star- szych, uczniów i ich rodziców, przedszkolaków i dziadków — kontynuujemy w „Kurierze” akcję „Znajdź serduszek!” Sprawdź „wa- lentynkowy” „KW”, może znaj- dziesz tam serduszek dla siebie?

Kultura — **5**

Skazani potrzebują troski

System opieki zdrowotnej w zakładach karnych Litwy należy zmieniać od podstaw. Trzeba roz- wiązać dwa główne problemy: ob- cowanie medyków i skazanych oraz środki, wyznaczane na tro- skę o zdrowie.

Stolica — **7**

W jednym miejscu — 120 spółek



Przy ulicy P. Lukšio, która przebiega na terenie dawnego Miasteczka Północnego powstaje unikalny kompleks biur i po- mieszczeń komercyjnych.

Sentencja

Jasność jest uczciwością fi- lozofii.

VAUVENARGUES



9 771 392 04 0004

Kalejdoskop aktualności

Ćwiczenia NATO „Crystal Eagle”

Oficerowie łączności krajów bałtyckich pracujący w sztabie północno-wschodniego wielonarodowego korpusu Danii, Niemiec i Polski po raz pierwszy uczestniczą w międzynarodowych ćwiczeniach wojskowych korpusu „Crystal Eagle 2003” (Kryształowy orzeł), odbywających się w Niemczech.

Litwa, Łotwa i Estonia, gdy zostaną członkami NATO, najprędzej będą należały do korpusu północno-wschodniego i uzgadniały swe działania wojskowe z należącymi do tego korpusu Niemcami, Danią i Polską.

Jak poinformowała rzeczniczka prasowa dowództwa Wojska Litewskiego, odbywające się do czwartku ćwiczenia są manewrami skomputeryzowanego zarządzania dowódczego, których celem jest szkolenie oficerów sztabowych w zakresie wykonywania skomplikowanych operacji wojskowych jednostek szybkiego reagowania.

Z pociągów tranzytowych wysadzono 35 osób

W ciągu trzech dni od zaostreżenia trybu tranzytu do Kaliningradu, pogranicznicy litewscy z pociągów tranzytowych wysadzili 35 osób, które podróżowały z nieuporządkowanymi dokumentami.

Jak powiedział starszy specjalista grupy analizy informacji Służby Ochrony Granicy Państwowej Rokas Pukinskas, w sobotę, niedzielę i poniedziałek 31 pasażerów, jadących do Kaliningradu, wysadzono na stacji kolejowej Kiena, 4 pasażerowie wracający z obwodu kaliningradzkiego zostali wysadzeni z pociągu w Kibortach.

Wśród wysadzonych pasażerów było najwięcej obywateli Rosji — 26, Białorusi — 4, Ukrainy — 3, po jednym obywatelu Kazachstanu i Azerbejdżanu.

Napływ przedsiębiorców z krajów azjatyckich

Stojąca u progu Unii Europejskiej Litwa coraz bardziej pociąga przedsiębiorców z krajów Azji Południowej i Południowo-Wschodniej.

Hindusi, Chińczycy i Indonezyjczycy, którzy dotychczas prawie nie interesowali się możliwościami biznesu na Litwie i niewiele tu inwestowali, teraz śpieszą, aby usadowić się na Litwie jeszcze przed jej wstąpieniem do Unii Europejskiej, zwanej klubem bogatych.

Objętość inwestycji z Azji Południowej i Południowo-Wschodniej do gospodarki litewskiej dotychczas nie jest zbyt wielka. Do 2001 r. Chiny zainwestowały 41 mln Lt, Malezja — 2,2 mln, Indie zaś — 197 tys. Lt.

Największa pomoc przypadła operetkom

Tegoroczną największą pomoc finansową Ministerstwa Kultury otrzymują operetki wystawiane w teatrach Kowna i Kłajpedy.

Jak w poniedziałek poinformowało ministerstwo, ogółem postanowiono wesprzeć 21 nowych inscenizacji w teatrach i programów organizacji koncertowych Litwy, uwzględniając aktualność, oryginalność zgłoszonych projektów.

W tym roku na projekty inscenizacji teatrów i programów organizacji koncertowych Litwy z budżetu państwowego przydzielono 706 tys. Lt. Ogółem do konkursu zgłoszono 62 projekty.

Najwięcej środków — 80 tys. Lt w tym roku przyznano na wystawienie operetki Giedriusa Kuprevičiusa „Kipras i Fiodoras” w Kowieńskim Państwowym Teatrze Muzycznym, jeszcze 73 tys. Lt przeznaczono na wystawianą w Kłajpedzkim Teatrze Muzycznym operetkę Stefana Wolpe „Służąca Anike”.

Zapowiedź konstruktywnej pracy

Przedstawiciele Partii Liberalnych Demokratów twierdzą, że nie zamierzają przyłączyć się do rządzącej większości, ale zapowiadają, że będą pracowali konstruktywnie.

„Naprawdę nie zamierzamy łączyć się w Sejmie lub wchodzić w koalicję w rządzie z obecną rządzącą większością” — powiedział na poniedziałkowej konferencji prasowej w Sejmie pierwszy zastępca przewodniczącego PLD, poseł na Sejm Henrikas Žukauskas.

W Sejmie frakcja liberalnych demokratów liczy 11 członków, jednakże wybrany na prezydenta członek partii R. Paksas złożył już mandat poselski i jego pełnomocnictwa wygasną przed przewidzianą na 26 lutego inauguracją.

Prowadzi się dochodzenie

Wczoraj około godz. 13 min. 45 uległ zakłóceniu system płatniczy „Vilniaus bankas”, obsługujący karty płatnicze. Potwierdził to prezydent banku Juliusas Nedvaras.

Jak powiedział on, prowadzi się dochodzenie, dlaczego uległ zakłóceniu system rozliczeń.

Na inaugurację prezydenta — ponad 100 tys. Lt

Rząd postanowił przeznaczyć 116 tys. Lt na częściowe pokrycie wydatków związanych z inauguracją prezydenta.

Środki na inaugurację prezydenta-elekta Rolandas Paksasa przydzielono z funduszu rezerwy rządu.

Dotychczas nie podaje się, ile w ogóle państwo będą kosztowały uroczystości związane z inauguracją nowego prezydenta. Koszt inauguracji ustępującego prezydenta Valdas Adamkus w 1998 r. wyniósł 300 tys. Lt

(BNS, ELTA)

Ostatni akord plebiscytu „Polak Roku 2002”

Tytuł nie w walizce przyniesiony



Upominek od Konsula Generalnego Stanisława Cygnarowskiego jednemu z najstarszych Czytelników „Kuriera” Fot. Marian Paluszkiwicz

(Dokończenie ze str. 1)

Tegoroczne uczczenie dziesięciu najpopularniejszych „Polaków Roku 2002” było piątym z kolei. Trzy poprzednie odbywały się w saloniku Ambasady RP w Wilnie, zaś od dwóch lat — w Domu Kultury Polskiej.

Jak wiadomo, o wyborze najpopularniejszych Polaków zdecydowali Czytelnicy „Kuriera Wileńskiego”. W tym roku wpłynęło 1510 kuponów, które zawierały nazwiska typowanych rodaków. Ponad trzecia część wszystkich kuponów — 520 — zawierały nazwisko księdza proboszcza z Nowej Wilejki Wacława Wołodkowicza. Wyróżnieni również zostali: Józef Kwiatkowski — prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich „Macierz Szkolna”, Beata Czaplińska — zast. dyrektora Domu Kultury Polskiej, Zygmunt Żdanowicz — redaktor naczelny „Kuriera Wileńskiego”, Michał Mackiewicz — przez ZPL, wydawca i redaktor miesięcznika „Magazyn Wileński”, ks. prałat Józef Obrębski, Tadeusz Filipowicz — prezes frakcji AWPL w samorządzie m. Wilna, Alina Pacowska — kierownik polskiego zespołu pieśni i tańca w Kownie „Kotwica”, Zbigniew Siemienowicz — lekarz, Artur Płocki, poseł na Sejm RL.

Gdy przed pięciu laty nasz dziennik rozpoczął plebiscyt na najpopularniejszego Polaka Roku, nie było pewności, że akcja w środowisku rodaków chwyci. I w samej rzeczy, początkowo niewiele listów napływało do redakcji, ich liczba nie

sięgała 100. W roku następnym zwiększyła się podwójnie, potem jeszcze i jeszcze, aż tegoroczna akcja pobiła rekord. Świadczy to o tym, jak zaznaczył prezes Zygmunt Klonowski, że nasi Czytelnicy uwierzyli w plebiscyt, gdyż jest potrzebny, podobnie jak potrzebne jest honorowanie ludzi, którzy wiele robią dla polskości.

Przybyły na uroczystość wręczenia nagrody Polakowi Roku oraz pism gratulacyjnych charge d'affaires Ambasady RP w Wilnie dr Jan Nowicki zaznaczył, że „jest to tytuł nie w walizce przywieziony”, ale podsygnowany sercem i szczerymi intencjami. Udział tak szerokiej rzeszy Czytelników świadczy, że poważnie traktują tę akcję. Co prawda, prezes ZPL, jeden z „dziesięciu” Michał Mackiewicz omal nie potraktował plebiscytu jako zabawy. Przyznał bowiem, że pamiętając konkurs — „Dziewczyna Kuriera” — miał obawy, czy organizatorzy nie sprawdzą go na elegancję, urodę, wdzięk i umiejętność tańca. Ale obsesja się bez takiego rodzaju popisów. Prezes ZPL wyraził osobistą satysfakcję, a redakcji podziękował za tak potrzebną akcję.

Ksiądz proboszcz Wacław Wołodkowicz nie ukrywał wzruszenia, podziękował redakcji za organizację plebiscytu, a wiernym za głosy, które otrzymał oraz za wiarę, którą Polacy mają w swym sercu.

— Cieszy, że jesteście sobą, że wzbogacie swą wiedzę — powiedział „Polak Roku 2002”. — Niech

Matka Najświętsza zawsze czuwa nad nami.

Konsul Generalny RP w Wilnie Stanisław Z. Cygnarowski jako współorganizator plebiscytu wręczył upominki Czytelnikom, którzy brali udział w typowaniu swych laureatów, a którzy drogą losowania zostali również wyróżnieni.

Są to:

Jerzy Drawnel z Wilna, Edward Mackiewicz z rejonu trockiego, Marek Krysztuł z Wilna, Marcin Korzeniowski z rejonu wileńskiego, Adam Korbut z Wilna. Pan Edward dziękując w imieniu wytypowanych Czytelników dziękował redakcji za trudną pracę w organizowaniu tytułu konkursów, życzył dziennikarzom lekkich piór, oryginalnych pomysłów i długiego trwania w swej pracy.

Wśród nagrodzonych Czytelników byli zarówno młodzi ludzie, jak też nasz wieloletni Czytelnik pasjonujący się wieloma konkursami redakcyjnymi, któremu bardzo często, podobnie jak tym razem, dopisuje łut szczęścia. Z wielkim szacunkiem powiedział on o naszym dzienniku, ale bardzo chciałby czytać więcej materiałów historycznych, przede wszystkim o historii Wilna.

Uwieńczeniem uroczystości był świetny występ Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Solczanie”, który zaprezentował licznie zebranym widzom bardzo świeżo brzmiący Obrazek Wileński, jak też tańce i pieśni różnych regionów Polski, czego naszej publiczności nigdy nie jest za dużo.

Krystyna Adamowicz

Socjaldemokrata krytykuje inicjatywę przeprowadzenia referendum

Przyjacielskie wezwanie

Zastępca przewodniczącego rządzącej Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej (LPSD) Gediminas Kirkilas wzywa, aby zrezygnować z inicjatywy przeprowadzenia referendum w sprawie zmiany systemu wyborów do Sejmu.

— Po przyjacielsku wzywałbym Wiktora Uspaskicha, aby zrezygnował ze swej inicjatywy (...). Taki eksperyment jest bardzo niebezpieczny — oświadczył Kirkilas wczoraj w Sejmie.

Uspaskich, członek frakcji rządzącego Nowego Związku (socjalliberalowie), należy do inicjatywnej grupy przeprowadzenia referendum. Grupa ta liczy również więcej parlamentarzystów.

Uspaskich przewodniczy Konfederacji Pracodawców w Przedsiębiorczości, której przedstawiciele

napomknęli o możliwości przyłączenia się do zbierania podpisów w sprawie referendum.

Inicjatorzy referendum proponują, aby posłów na Sejm wybierać wyłącznie według systemu większościowego, gdy w okręgach jednomandatowych głosuje się na konkretnych kandydatów.

Według tego systemu obecnie wybiera się 71 posłów. Jeszcze 70 parlamentarzystów wybiera się zgodnie z systemem proporcjonalnym, gdy w okręgu wielomandatowym głosuje się na listy kandydatów, zgłoszone przez partie.

Jak powiedział Kirkilas, po wprowadzeniu wyłącznie wyborów według systemu większościowego, w ciągu 10-15 lat w kraju ukształtowałby się system dwupartyjny, jednakże do tego czasu nale-

żałoby przeżyć okres niestabilności.

— W ciągu tego czasu Sejm byłby bardzo niestabilny, pstry, trudno byłoby sformować rząd. Czy do tego się zmierza? — zadał retoryczne pytanie zastępca przewodniczącego LPSD.

Prócz tego, Kirkilas obawia się, że inicjatywa zmiany systemu wybierania Sejmu może odwrócić uwagę społeczeństwa od planowanego na maj referendum w sprawie wstąpienia kraju do Unii Europejskiej.

Obecny mieszany system wyborczy, zdaniem socjaldemokraty, jest „bardziej demokratyczny”, wyborcy bowiem mają prawo głosować nie tylko na poszczególnych kandydatów, listy partyjne, ale też wybierać kandydatów, wpisanych na te listy.

(BNS)

Niecałe 30 km od Wilna są zatrutowani mieszkańcy i środowisko

Góry opon, tony chlorku

(Dokończenie ze str. 1)

Sapkiewicz wtedy zwróciła się do mera rejonu wileńskiego oraz agencji ochrony środowiska powiatu wileńskiego. Przybyła komisja, która pobrała próbki z terenu. Było to 26 czerwca ubiegłego roku. Do dziś odpowiedzi od tej komisji starostwo nie otrzymało.

Najstraszniejsze jest to, że K. Borys od byłego wileńskiego zakładu wiertel kupił 48 ton chlorku baru. Zdobył też fałszywe dokumenty celne, świadczące, iż wywiózł ową truciznę na Białoruś. W rzeczy samej zaś zakopał ją w chlewni! W jamach dla nawozu. Po aresztowaniu sam się do tego przyznał.

Tej osobie za zanieczyszczenie środowiska już wyznaczono karę administracyjną w wysokości 700 tys. litów. Zdaniem Petrasa Sakalauskasa, dyrektora departamentu ochrony środowiska regionu wileńskiego, za porozbijane lampy luminescencyjne grozi mu jeszcze kara w wysokości kilkuset tysięcy litów.

Jak po wojnie nuklearnej

Wyruszyliśmy do Żemajtel.

— Nie wchodźcie do chlewni, to zaszkodzi waszemu zdrowiu — po



Niebezpieczne toksyczne odpady zostały umiejscowione w byłej kolchozowej oborze w Żemajtelach

przyjacielsku uprzedziła nas pani starosta. Nie usłuchaliśmy i weszliśmy. Prawda, chlewnia jest strzeżona przez policję, by zwykli ciekawscy nie weszli na teren i się nie zatruli. Zaraz po tym, jak ze starościnią przybyliśmy na fermę, podjechali czatujący w zasadzce policjanci. Jedynie obecność pani Sapkiewicz zwolniła nas od obowiązku wylegitymowania się.

W samej chlewni widok jest jak po wojnie nuklearnej. Ogromne by-

łe pomieszczenie kolchozowe jest dosłownie zapchane wszelkiego rodzaju odpadami. Potężne beczki z olejem, worki z jakimś białym proszkiem, tysiące lamp rtęciowych, połowa z których była rozbita, resztki kineskopów, komputerów, pudła, opony. Jest nawet zdemolowany mikrobuz z numerami rejestracyjnymi. Bezprawni gospodarze zachowywali się tu jak u siebie na działce. Wszystko w beładzie, duża ilość płynu nieokreślonego pochodzenia



W pomieszczeniach pokolchozowych zastaliśmy beczki z olejem, worki z jakimś białym proszkiem, tysiące lamp rtęciowych, resztki kineskopów, komputerów, pudła, opony oraz nawet zdemolowany mikrobuz z numerami rejestracyjnymi

jest zwyczajnie wylana na podłogę.

Obok chlewni leżą tysiące zużytych opon. Strach pomyśleć, co by się stało w wypadku pożaru. Klęska żywiołowa!

Nie mieli wyboru

Sto metrów od chlewni znajduje się wioseczka Ułany. Mieszkanka wsi pani Genowefa zwierzyła się nam, że w przeszłym roku praca tu wrzała od rana do zmroku.

— Co oni tam robili, nie wiem. Ale samochody jechały sznurem. Z telewizji tylko myśmy się dowiedzieli, że składowali tam trujące odpady.

W tejsze wsi udało się nam odnaleźć człowieka, który pracował u Borysa. Wiktor zakazał robienia sobie zdjęć, ale zgodził się opowiedzieć o swej pracy.

— Chlorek baru? Sam go zakopywałem. Tak, tu w chlewni. Zostało jeszcze pięć beczek z chlorkiem. Stoją tam.

Za dzień pracy z trującymi materiałami ludzie dostawali po 15 Lt. I tak przez prawie pół roku. Trudno ich potępić. 'Wiadomo, jak duże jest dzisiaj bezrobocie na wsi. 15 litów w dzień — to dla Wiktoru majątek.

Najgorsze jest to, że praca z trucizną prawdopodobnie zniszczyła zdrowie Wiktor i jego kompanów, zatrudnionych w chlewni. Sam Wiktor nie chciał na ten temat rozmawiać i, jak przyznał „Kurierowi”, nawet myśleć.

— Nie mieliśmy wyboru. Nadarzyła się okazja zarobić, więc z niej skorzystaliśmy. Żyć jakoś trzeba — z rezygnacją w głosie stwierdził nasz rozmówca.

Paweł Kobak
Fot. Marian Paluszkiwicz

Rtęć i jej związki wywołują u człowieka gwałtowne objawy zatrucia, wchłaniane w niewielkich dawkach kumulują się w organizmie. W środowisku naturalnym rtęć tworzy związki organiczne kumulujące się w żywych organizmach. Stwierdzono, że w rzekach zanieczyszczonych rtęcią nawet w niewielkich ilościach, ryby kumulują w swoim ciele ogromne jej ilości.

Niewielkie zatrucie rtęcią może początkowo przebiegać bezobjawowo. Rtęć kuluje się stopniowo w wielu tkankach organizmu człowieka, dając mało charakterystyczne objawy, jak: bóle i zawroty głowy, bezsenność, nudności, trudności z koncentracją, zapalenie dziąseł, zaburzenia mowy, ospałość lub nerwowość, sztywnienie stawów, duży spadek odporności organizmu a nawet śmierć. Rtęć wiąże się z białkami powodując ich degradację, zmienia działanie hormonów, enzymów, hemoglobiny i białych ciałek krwi, zaburzając ich funkcje metaboliczne. Toksyjna dawka powoduje gwałtowną reakcję układu pokarmowego w postaci bólów brzucha, nudności, wymiotów, metalicznego smaku w ustach i krwawej biegunki. W takim przypadku należy wypić dużą ilość napojów wysokobiałkowych (np. mleka) i doprowadzić do wymiotów. Rtęć reagując z białkiem zawartym w mleku w mniejszym stopniu zostanie związana z białkiem błony śluzowej przewodu pokarmowego.

Zatrucie rtęcią jest szczególnie groźne w okresie płodowym i niemowlęcym.

Bar, Ba, barium jest pierwiastkiem bardzo aktywnym chemicznie. Bar tworzy trudno rozpuszczalne sole z kwasami tlenowymi (wyjątek: azotan (V) baru). Rozpuszczalne związki baru są truciznami.

Sole baru rozpuszczalne w wodzie, jak chlorek i węglan, są silnie toksyczne. Dawka śmiertelna różnych związków baru jest różna i wynosi 1-4 g.

Objawy zatrucia: miejscowo na błonę śluzową przewodu pokarmowego działają drażniaco sole rozpuszczalne, powodując nudności, wymioty, bóle brzucha, wodnistą—krwawą biegunkę. Objawy ogólne zależą od znamiennej zmniejszenia stężenia potasu w surowicy, od swoistego działania pobudzającego skurcze mięśni gładkich i prądkowanych i od początkowego działania pobudzającego, a potem porażającego ośrodkowy układ nerwowy oraz od uszkodzeń narządów mięsnych.

Skurcze naczyń obwodowych prowadzą do wzrostu ciśnienia tętniczego. Zaburzenia czynności mięśnia serca są podobne jak przy zatruciu napaścnicą (rządskurcz, tętno dwubitne). Dalsze objawy to: skurcze jelitowe, dychawica oskrzelowa, bolesne kurcze łydek, poronienia (skurcz macicy), następnie stopniowy rozwój niedowładów i porażenia kończyn, uszkodzenia nerek, senność, utrata orientacji. Śmierć następuje wskutek zatrzymania pracy serca lub porażenia ośrodka oddechowego.

W Dniu Urodzin
Szanownemu
Marianowi Michajłowskiemu
dużo szczęścia, radości,
uśmiechu, wytrwałości,
zdrowia oraz samych przyjemnych
i spokojnych dni życia
Zespół UAB „Klion”



Marianowi Wojtkiewiczowi,
wieloletniemu soliście zespołu
pieśni i tańca „Wilia”,
Kapeli Wileńskiej oraz Kapeli Wujka Mańka,
składamy z okazji pięknego jubileuszu
moc z serca płynących życzeń:
tradycyjnych Stu Lat,
najmocniejszego zdrowia,
największego zadowolenia z rodziny
i jeszcze wielu koncertów dla wileńskiej publiczności.
Zespół redakcji „Kuriera Wileńskiego”



PYTANIA KONKURSU Stella in Via!!!

I. Jaka litewska piosenkarka, śpiewając
razem ze znaną śpiewaczką Montserrat Caballe,
uzyskała uznanie światowe?

1. Violeta Urmanavičiūtė - Urmana
2. Irena Milkevičiūtė
3. Nomeda Kazlauskaitė - Kazlauskaitė

II. Jaki dyrygent litewski studiował w głośniejszej na
świecie włoskiej akademii muzycznej
„Accademia Musicale Chigiana”?

1. Robertas Šervėnikas
2. Aleksandras Šimelis
3. Liutauras Balčiūnas

III. Co znaczy „Stella in Via” w tłumaczeniu
z języka łacińskiego?

1. Gwiazda na drodze życia
2. Gwiazda na ulicy
3. Gwiazdzista ziemia



KUPON



Prosimy podać odpowiedzi i kupon
przesłać do 12 lutego br.

(decyduje data stempla pocztowego)
na adres redakcji: 2030 Vilnius, Birbinių 4a
z dopiskiem „Konkurs muzyczny”.
Wyniki konkursu zostaną zamieszczone
w „Kurjerze Wileńskim” 15 lutego br.

I. _____

II. _____

III. _____

Inię _____

Nazwisko _____

Adres _____

Tel. _____

W 30-lecie Teatru Tańca — Taniec to radość

Kilkudziesięciu przechodniów przyjęło zaproszenie tancerzy poznańskiego Teatru Tańca do spon-tanicznej zabawy w centrum mia-sta. Akcja „Teren Prywatny” zapo-czątkowała obchody 30-lecia po-wstania placówki.

„Taniec to radość, że się żyje. Taniec łączy ludzi, to jest komuni-kacja niewerbalna, przy pomocy której przekazujemy sobie pozy-tywną energię. Dlatego zapraszamy wszystkich do tańca” — powiedziała dyrektor Polskiego Teatru Tańca Ewa Wycichowska.

„A ja chętnie przyjmuję to za-proszenie, bo lubię tańczyć. I dzie-ki temu poznawać ludzi” — mówił jeden z tańczących.

Tancerze poprzebierani w stro-je z różnych spektakli zapraszali przechodniów do tańca w rytm mu-zyki z różnych epok. Do zabawy w rytm „Menueta” przyłączyła się też popularna aktorka Krystyna Feldman.

Polski Teatr Tańca powstał 30 lat temu. Z okazji swojego jubileuszu teatr przygotował na cały rok spe-cjalny repertuar. Zaplanowano trzy premiery, wśród nich przygotowa-ną z okazji jubileuszu 35-lecia pracy twórczej „Heloizę” w reżyserii Lesz-ka Mądziaka.

„Do tego czasu co miesiąc 30-tego będziemy robić takie uliczne akcje, zapraszać do tańczenia i za-praszać przy okazji na nasze spek-takle” — dodała Ewa Wycichowska. (PAP)



Korona „Dziewczyny Kuriera 2002” na stałe pozostanie w posiadaniu Barbary Kuziniewicz, tegorocznej zwyciężczyni konkursu organizowanego przez nasz dziennik. W piątek właścicielce wręczono ją w lokalu redakcji.

Pewne opóźnienie z przekazaniem kopii korony, wręczonej na święcie wyboru uroczych dziewcząt, powstało w związku z brakiem czasu na jej wykonanie — pomysł sporządzenia kopii powstał zbyt późno. „Dziewczyna Kuriera 2001” Elżbieta Klukowska również jest posiadaczką tego cudnika.

Basia powiedziała, że srebrną koronę na tak pięknej podstawie umieści na najbardziej honorowym miejscu w swoim pokoju, a jednocześnie dziękuje redakcji i firmie — spon-sorowi „Silvela” za tak sympatyczną pamiątkę. K. A. Fot. Marian Paluszkiewicz

Szwajcaria

Samolot uziemiony przez mysz

Szwajcarskie linie lotnicze Swiss musiały odwołać dwa loty transatlantyckie oraz przetrzyma-ły jeden ze swych samolotów ponad dobę na lotnisku, bowiem po jego pokładzie buszowała mysz — poda-ł w sobotę serwis BBC.

Przyczyną całego zamieszania była mysz laboratoryjna, która wy-mknęła się z klatki zamkniętej w lu-ku bagażowym w czasie lotu z Bo-stonu do Zurychu. Gdy samolot wy-lądował w Szwajcarii załoga zorien-towała się, że gryzoń wygryzł sobie drogę na wolność.

Ponad 24 godziny zajęło złapa-nie uciekiniera. Udało się tego do-konać dopiero po zagazowaniu my-szy dwutlenkiem węgla. Według rzecznika linii lotniczych, był to naj-

lepszy sposób — użycie tradycy-jnych metod łapania myszy, jak pu-lapka z kawałkiem sera, czy kot za-jęłoby dużo więcej czasu.

Samolot nie mógł wystartować z myszą beztrząsco biegającą po pokładzie. Gryzoń stanowił realne za-grożenie dla lotu; mógł na przykład poprzegryzać kable.

Obsługa lotniska w Zurychu ma już doświadczenie w radzeniu so-bie z gryzoniami biegającymi po pokładach samolotów. W 2001 roku załoga maszyny z Dominikany po-prosiła o zgodę na nocne awaryjne lądowanie, bowiem jeden z pilotów dostrzegł mysz. Samolot poleciał dalej dopiero po uzyskaniu nie-zbędnej pomocy. (PAP)

Wszystkie dzieci w wieku 7-10 lat, lubiące ruch i piękny taniec za-prasza w swe szeregi zespół „Kaprys” przy Domu Kultury Polskiej. Pró-by odbywają się w każdy wtorek, środę i czwartek o godz. 17.00 w Do-mu Polskim przy ul. Naugarduko 76. Przyjdź by zostać gwiazdką!

Politycy z porcelany

Miller jako Casanova

Prezydent Aleksander Kwa-śniewski z flintą jako myśliwy z „Czerwonego kapturka” oraz Le-szek Miller jako Casanova — to nie-kóre eksponaty wystawy „Politycy z porcelany”, którą do końca tego miesiąca można oglądać w Ostro-wie Wielkopolskim.

W miejscowym Ratuszu zgromadzano ponad dwadzieścia por-celanowych lalek — podobizn ludzi z pierwszych stron gazet. Hannie Gronkiewicz-Waltz towarzyszy Le-szek Balcerowicz, który łopatą za-kopuje pieniądze w ziemi, a An-drzej Lepper jako Alibaba siedzi na osiołku wśród rozbójników.

Podziwiać można też braci Ka-czyńskich, którzy trzymają w rękach dopiero co ukradziony księ-życ. W kartoflisku, na czele groma-dy chłopów, stoi bohater „Placów-ki” — Jarosław Kalinowski.

„Trzej muszkieterowie” na wy-stawie to trzej liderzy Platformy Obywatelskiej: Maciej Płażyński, Donald Tusk i Andrzej Olechowski. Bosonogim Stefkim Burczymuchą jest tutaj Jan Maria Rokita, a Cho-chołem z „Wesela” Wyspiańskiego — Lech Wałęsa, który usiłuje coś powiedzieć Marianowi Krzaklew-skemu.

W sumie prezentowanych jest piętnaście scenek. „Porcelanowe postaci zostały wykonane z wielką precyzją — kosy i sierpy przygoto-wał kowal, a stroje zostały uszyte według projektów z dawnych epok” — powiedziała Barbara Jarosz, jed-na z organizatorek wystawy.

„Ta ekspozycja to śmiało, a zara-zem nowatorskie spojrzenie na lu-dzi z pierwszych stron gazet” — po-wiedziała Zofia Gągała-Bohaczyk, dyrektor Muzeum Lalek przy pra-cowni artystycznej „Kasia” w Pilź-nie koło Rzeszowa, gdzie wykona-no figurki. (PAP)

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Wszędzie śpieszysz i czujesz się doskonale. Niekiedy się wydaje, że zbyt wiele wymagasz od innych. Twoja tryskająca energia może kogoś irytować, ale szybko go go rozbiorz serdecznym uśmiechem.

BYK. Rób tylko to, co jest legalne i zgodne z przyjętymi normami. Oczekiwanie bliskich spełnisz wykonując chociażby połowę tego co obiecasz.

BLIŹNIĘTA. Zastanów się, czy rzeczywiście biegiesz w słusznym kierunku. Tylko jeden mały krok w bok mo-że nieodwracalnie sprowadzić Cię z drogi. Powstają róż-ne niespodziewane przeszkody, a więc będą powody do nerwów.

RAK. Dziś będzie niełatwo. Wygląda na to, że do Two-ich drzwi pukają wszyscy, których ostatnio starałeś się unikać. Twoi bliscy tymczasem różnymi sposobami usiłu-ją zaprowadzić jakiś porządek w domu.

LEW. Wyruć z głowy myśli o wszelkich zmianach. Dziś nie jesteś na to gotowy. Wszelka improwizacja przy-niesie tylko rozgoryczenie i rozczarowanie.

PANNA. Nieco zaczekaj! Dziś nie czas na próbę na-prawy stosunków. Raczej zajmij się sportem.

WAGA. Twoje ręce są dziś związane, przypominaj wreszcie, że masz rodzinę i przyjaciół. Niewiele możesz zrobić sam i to tylko z pomocą uroku osobistego i zdol-ności dyplomatycznych.

SKORPION. W Twojej głowie wciąż się kręcą niemoż-liwe do zrealizowania projekty. A tego co jest naprawdę ważne, po prostu nie zauważasz. Postaraj się dobrze od-począć, bo na początku przyszłego tygodnia będziesz po-trzebował wielu sił.

STRZELEC. Z jakiego powodu czujesz się niebez-pieczny? Zetkniesz się z czymś wartkim i intensywnym. Raczej nie będzie czasu na przygotowanie się i trzeba bę-dzie działać z pomocą podręcznych środków.

KOZIOROŻEC. Weź pod uwagę większy zakup. Spra-wy finansowe ułożą się dziś pomyślnie. Jeśli mądrze za-planujesz czas, starczy go na wiele rzeczy.

WODNIK. Ostatnio zaczęłeś się lenić, a Twoje uspra-wiedliwienia są nieprzemyślane i nieszczerze. Wynikające z tego problemu są z Twojej winy, a więc nie szukaj zle-go tam, gdzie go nie ma.

RYBY. Więcej uwagi zwracaj na przyczyny i skutki. Nie bierz pod uwagę wieloznaczności. Jesteś za mądry, aby ulec nieokiełznanym emocjom.

Uśmiechnij się

W knajpie kowboj do swojego kumpla:

— Widzisz tego faceta, który siedzi przy stoliku pod ścianą?

— Którego? Tam jest trzech facetów.

— Tego, co pije whisky.

— Oni wszyscy piją whisky. O którego dokładnie ci chodzi?

— Tego w koszuli w kratę.

— No tak, ale wszyscy trzej mają koszulę w kratę.

— Poczekaj, zaraz ci pokażę.

Kowboj wyciąga spluwę i strzela do dwóch facetów przy stoliku. Zabici fa-ceci spadają z krzesel. Ten, który został, jest mocno przestraszony.

— Teraz już widzisz, o którego mi chodzi?

— No, a co?

— On mi się nie podoba. Chyba go zastrzele.

Blondynka leci samolotem do Londynu.

— Jak wykurzyć ją z fotela przy oknie, który zajmuje?

— Powiedzieć jej, że miejsca do Londynu są w środkowym rzędzie.



ul. Pylimo 17

REPERTUAR
NA 4 LUTEGO

WIELKA SALA

„Władca pierścieni. Dwie twierdze” — godz. 11.00, 14.30, 18.00, 21.30; film fant., USA.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI — 10 Lt. W poniedziałki — 5 Lt.

W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

SALA 88

„Migrujące ptaki” — godz. 13.30, 19.30; film dok., Francja, Włochy, Niemcy, Hiszpania, Szwaj-caria.

„Powitaj śmierć innego dnia” — godz. 11.00, 17.00; film przyg., USA, W. Brytania.

„Transporter” — godz. 15.15, 21.00; USA, Francja.

Wejściówka do SALI 88 — 10 Lt.

W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

Komu:

Tekst:

Od kogo:

Wszystkie „uczuciowe” serduszka dla Niej lub dla Niego — należy dostarczyć lub wysłać na adres redakcji do 12 lutego — w dniu św. Walentego wydrukujemy je na specjalnych „walentynkowych” stronach „KW”!

Akcja walentynkowa „Znajdź serduszkę!”

Zachód — to nie zawsze wzór do naśladowania

Skazani potrzebują troski

System opieki zdrowotnej skazanych planuje się zreorganizować według wzorców z Zachodu. Sekretarz Ministerstwa Rimvydas Kūgis twierdził, że w większości zakładów karnych państw europejskich nadzór zdrowotny więźniów nie czym nie różni się od stosowania pomocy medycznej na wolności.

Zdaniem Kūgisa, system opieki zdrowotnej w zakładach karnych Litwy należy zmieniać od podstaw. Trzeba rozwiązać dwa główne problemy: obcowanie medyków i skazanych oraz środki, wyznaczane na troskę o zdrowie. Problemy te przeszkadzają w zapewnieniu jakości-

wej opieki zdrowotnej. Tymczasem dyrektor szpitala więziennego przy Departamencie Więziennictwa Vladimiras Fotinas uważa, że Zachód — to nie zawsze wzór do naśladowania.

Obecnie, jeśli personel medyczny w zakładach karnych i aresztach nie jest w stanie udzielić koniecznej pomocy, skazani lub podsądni są wysyłani do wileńskiego szpitala więziennego. Dyrektor tej placówki jest przekonany, że problemów z pacjentami-więźniami nie ma. W ciągu całej doby otrzymują oni fachową pomoc medyczną, za którą płaci państwo. Je-

śli szpital nie jest w stanie leczyć pacjenta, nie posiada potrzebnego sprzętu, skazanych wiezie się do wyspecjalizowanych zakładów leczniczych trzeciego poziomu, szpitali uniwersyteckich oraz zaprasza się konsultantów. Dyrektor szpitala więziennego Fotinas uważa, że skazani często dokonują samookaleczenia, ryzykując własne zdrowie, chcąc przed czymś uciec, ukryć się, „odpocząć” w szpitalu.

Okolo 18 proc., czyli największą część leczonych w tym szpitalu pacjentów, są to osoby z diagnozą naruszeń psychiki i postępowania-

nia. Na drugim miejscu — pacjenci cierpiący na choroby zakaźne, na trzecim — więźniowie, którzy doznali urazów.

Zdaniem Kūgisa, pomoc medyczna udzielana skazanym jest ograniczona, nie otrzymują oni tego, co ludzie na wolności. Dlatego padła propozycja utworzenia przy Ministerstwie Sprawiedliwości różnych grup roboczych, które mają rozpatrzyć sprawę zastosowania na Litwie wzoru szwedzkiego. Być może w przyszłości na Litwie powstanie instytucja lecznicza, podobna do szwedzkiej, która załatwiałaby się o zdrowie więźniów.

Coraz więcej „synów marnotrawnych”

Ludzie są łatwowierni

Przypadkowy telefon od syna uratował ojca od utraty wielkiej sumy pieniędzy.

W sobotę mieszkańcy ulicy Ozo w Wilnie, 57-letniemu I. K. zatelefonował mężczyzna i przedstawił się jako jego syn. Twierdził, że spowodował wypadek drogowy i na odszkodowanie strat potrzeba mu 12 tys. litów. Ojciec pomyślał, że to naprawdę telefonuje syn, ponieważ nawet głos był podobny, dlatego postanowił, że przeleje na konto w banku „Snoras” żadaną sumę pieniędzy. Gdy operacja została dokonana, do I. K. zatelefonował jego prawdziwy syn. Gdy się oszustwo wykryło, bank zdążył zablokować konto i oszust pieniędzy nie zabrał. Obecnie poszukuje go policja.

Zaś mieszkanka ulicy Taikos przez swoją łatwowierność została pozbawiona 3 tys. litów. 54-letnia Z. P. zawiadomiła policję, że w niedzielę do domu zatelefonował mężczyzna, który przedstawił się jako jej syn i poinformował, że spowodował wypadek drogowy. Nic nie podejrzewająca kobieta przełała na wskazane konto w banku „Snoras” 3 tys. 160 litów. Później wykryło się,

że syn żadnego wypadku nie spowodował i do matki nie telefonował. Oszusta poszukuje policja.

Funkcjonariusze dziwią się łatwowierności mieszkańców. Po otrzymaniu telefonów od oszustów wcale nie śpieszą zatelefonować do swych dzieci czy krewnych, aby wyjaśnić, jak jest naprawdę. Oszuści również okłamują ludzi twierdząc, że wygrali oni w różnego rodzaju loteriach, ale chcąc odebrać nagrodę, muszą dodatkowo kupić karty telefoniczne.

Przestępcy najczęściej telefonują wczesnym rankiem, późnym wieczorem lub nocą, gdy człowiek jest senny, nieuważny lub zmęczony i nie potrafi odpowiednio zareagować. Policjanci radzą nie dawać pieniędzy na osłep i przed powzięciem decyzji sprawdzić informację. Osoby, których oszuści informują o domniemanym wypadku drogowym lub innym nieszczęściu, mogą się zwracać po rzeczywistą informację w ciągu całej doby na numer 112. Zaś spółki łączności komórkowej apelują do mieszkańców, aby nie dyktowali nieznajomym osobom kodów kart telefonicznych.

Wachali klej nie kryjąc się

Zataczający się nieletni

W Kłajpedzie do szpitala przewieziono trzech nieletnich, którzy wachali klej.

W sobotę około godz. 16 patrolujący na al. Taikos policjanci zauważyli trzech podejrzanych zataczających się nastolatków. Chłopcy

nieśli ze sobą polietylenowy woreczek, napelniony klejem „Moment” i wachali go. 11-letniego Ričardasa P., 9-letniego Dainiusa L. i jego brata 10-letniego Viktorasa umieszczono w szpitalu. Dochodzenie prowadzi policja.

Ze sklepu wyniesiono napoje alkoholowe

Błyskawiczna kradzież

W poniedziałek w nocy ze sklepu na peryferiach Szawel złodzieje błyskawicznie wynieśli różne napoje alkoholowe.

Sygnalizacja ochronna w centrum handlowym „Kubas” przy ul. Energetikų zadziałała o godz. 3 min. 10, poinformował główny komisariat policji Szawel.

Funkcjonariusze chroniącej sklep spółki „Saulės karys”, którzy przybyli na miejsce wypadku, znaleźli wybitą szybę, jednakże nie zdołali zatrzymać złodziei. Według wstępnych danych, złodzieje wynieśli ze sklepu różne napoje alkoholowe, których ilość ustala się.

(BNS)

W zarządzie kontroli narkotyków Służby Badania Zorganizowanej Przestępczości Departamentu Policji zainstalowano bezpłatną linię telefonu zaufania. Mieszkańcy proszeni są o informowanie policji o wydarzeniach i przestępstwach, związanych z narkotykami.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Zginął litewski sportowiec z żoną

Sam był winien

Wczoraj o świcie w wypadku drogowym w Polsce zginęli litewski sportowiec z żoną.

Wczoraj o godz. 4.40 w pobliżu miasteczka Giby (województwo podlaskie), w pobliżu przejścia granicznego Ogródniki zginęli triathlonista Raimundas Astrauskas i jego żona Kristina. Samochód Toyota, prowadzony przez sportowca, na zakręcie zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Małżonkowie zmarli na miejscu. Ich 11-letnia córka Kotryna

jest zdrowa, ale z powodu doznanego szoku została umieszczona w szpitalu.

Zdaniem polskich funkcjonariuszy, do wypadku doszło z winy samego kierowcy. Zakręt w tym miejscu jest bardzo niebezpieczny, droga w podlaskim obecnie jest bardzo śliska. Dochodzenie prowadzi sejmieńska policja drogowa. Świadcami nieszczęścia są Litwini, którzy jako pierwsi przybiegli na miejsce wypadku.



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowało trzy projekty inwestycyjne, związane z rozwojem i perspektywami wydawania nowych dowodów osobistych w roku 2003. Zdaniem Anatolijusa Rimkevičiusa, sekretarza MSW, ministerstwo zmodernizuje wszystkie ogniwa systemu wydawania dokumentów tożsamości, aby maksymalnie skrócić terminy wydawania dokumentów i zapewnić bezpieczeństwo poufnych danych.

Fot. ELTA

Niepełna butelka spowodowała dwie śmierci

Spóźnione wyrzuty sumienia

Ciało mieszkańca wsi Ivoškiai (rejon janiski), zamordowanego przez jego brata, przeleżało na strychu prawie miesiąc. Sprawca, prawdopodobnie na skutek wyrzutów sumienia, w ubiegłym tygodniu powiesił się. W liście pożegnalnym samobójca wskazał, gdzie leżą zwłoki brata.

Według danych wstępnych, konflikt między braćmi Černauskasami, mieszkającymi w tym samym domu, miał miejsce jeszcze 3 stycznia. Tego dnia 42-letni Leonas Černauskas po otrzymaniu od brata Sauliusa 50 litów poszedł po wódkę.

Mężczyzna wrócił z niepełną butelką alkoholu i tylko 30 Lt. Roz-

złościło to młodszego, 36-letniego Sauliusa. Bracia się pobili. Przypuszcza się, że Leonas zmarł po kilku godzinach po śmiertelnym uderzeniu go po głowie.

Możliwie, że mężczyzna został uderzony taboretą. Bójka miała miejsce w pokoju. Jak ciało denata okazało się na strychu, na razie nie wiadomo. Okolicznym mieszkańcom Saulius Černauskas mówił, że brata nie ma w domu. Jego ciało w ubiegły czwartek rano w pokoju znalazł kuzyn, mieszkający w końcu tej samej wsi. Po przeczytaniu listu wyjaśnił się los jego brata.

Jak twierdzą sąsiedzi, nadużywający alkoholu bracia często się ze sobą bili.

Kryminały

Samochodem przez lód

W niedzielę w pobliżu Kowieńskiego Klubu Jachtowego utonął w Morzu Kowieńskim samochód Mercedes Benz 250. Auto prowadził 23-letni Valdas Krauskas. Jak podają funkcjonariusze, mężczyzna przyjechał łowić ryby i postanowił jechać przez lód. W odległości około 30 m od brzegu samochód zaczął pogrążyć się w wodzie. Kierowca się uratował. W ciągu całego dnia próbowano wydobyć auto, ale bez powodzenia.

Bursztynowe dzieła sztuki

Celnicy gubowu kaliningradzkiego zapobiegli próbie wwiezienia do Rosji wielu obrazów, wykonanych techniką inkrustacji bursztynem. Ogółem skonfiskowano 5 582 obrazy. Dzieła sztuki próbowano przewieźć z Litwy mikrobusem Ford, wyraźnie naruszając tryb deklaracji celnej. Obrazy były oszacowane tylko na 525 dolarów (około 1,7 tys. litów). Suma ta nie odpowiada cenie rynkowej tego towaru. Wszczęto sprawę administracyjną.

Pożar

Wczoraj nad ranem w Kownie stanęła w płomieniach suszarnia drewna przedsiębiorstwa „Rekplasta”. Pożar w ciągu 5 godzin gasiły cztery wozy strażackie. W hali spaliło się 10 m sześć. szuszonych desek brzożowych. Straty wstępnie oszacowano na 3 tys. litów. Przyczyny pożaru się ustala.

Obfite łupy

W sobotę do wileńskiej policji zwrócił się 52-letni obywatel Belgii L. G. i zawiadomił, że tego samego dnia w „Užupio kavine” z kieszeni jego marynarki zginęła skórzana portmonetka, 600 euro, dowód osobisty, prawo jazdy i karty płatnicze. Straty — 2 100 litów. W niedzielę późnym wieczorem w barze „Raudona” przy ul. Sodų złodzieje „oczyścili” kieszenie dwóch wilnian. 38-letnia R. G. B. poinformowała policję, że w tym barze, pijąc alkohol zasnęła, a po obudzeniu stwierdziła zaginięcie portmonetki, zawierającej karty płatnicze, legitymację pracowniczą spółki „Vilniaus troleibusai”, 13 litów i złoty pierścionek. Złodzieje ukradli również futro kobiety, w kieszeni którego był telefon komórkowy. 37-letni J. V. w tym samym barze zostawił bez nadzoru kurtkę, z której kieszeni skradziono telefon komórkowy, legitymację kierowcy trolejbusu i prawo jazdy, portmonetkę z 350 litami i zegarek „Poliot”.

Atak rabusiów

W ubiegły piątek na ulicach Kowna jednego wieczoru obrabowano sześć osób. Na ul. Studentų dwaj młodzi mężczyźni pobili i obrabowali 16-latkę. Napastnicy odebrali torebkę z telefonem komórkowym, 40 litami, perfumami i albumem ze zdjęciami. Na innej ulicy — Pašilės — dwaj osobnicy uderzyli 23-letnią dziewczynę, obalili ją na ziemię i zrabowali torebkę, zawierającą dokumenty osobiste oraz kosmetyki.

Na podstawie doniesień BNS, ELTA, PAP stronę przygotowała
Irena Litwin

Wojaje kowieńskiej „Kotwicy”

Dzień Litwy w Warszawie



Najmłodszy zespół dotrzymał poziomu



Przedstawione piosenki i tańce nie tylko prezentowały wysoki poziom artystyczny, ale i głęboko wzruszały

Polski Zespół Folklorystyczny z Kowna „Kotwica” przez trzy dni był gościem Zespołu Szkół nr 1 na warszawskim Ursynowie. Pobyt jego związany był ze zorganizowanymi przez szkołę obchodami Dnia Litwy, które miały miejsce w dniu 24 stycznia 2003 roku.

Zaproszeni przez dyrektora Jacka Korotyńskiego goście to m. in. I Sekretarz Ambasady Republiki Litewskiej pani Natalija Burbien oraz prezes Związku Polaków na Litwie, oddział w Kownie, pani Franciszka Abramowicz. Nie zabrakło przedstawicieli prasy, m. in. redaktorów warszawskich gazet lokalnych.

Jak to dawniej na Litwie...

Uczniowie klasy VI Szkoły Podstawowej przygotowali wspólnie z nauczycielką języka polskiego panią Krystyną Skieterską sztukę (mojego autorstwa) „Jak to dawniej na Litwie bywało” na podstawie ballady Adama Mickiewicza „Trzech Budrysów”.

Największym przeżyciem dla wszystkich zebranych był jednak

występ „Kotwicy”, który uświetnił tę uroczystość. Przedstawione piosenki i tańce nie tylko prezentowały wysoki poziom artystyczny, ale i głęboko wzruszały. Jest to niewątpliwie zasługa pani dyrektor Aliny Pacowskiej jak i członków zespołu, którzy poświęcają swój cenny czas na naukę śpiewu i tańca.

Piękno ziemi litewskiej

Pani dyrektor swoim fantastycznym wprowadzeniem przybliżyła zebranym nie tylko historię „Kotwicy”, ale i Kowna. Obchodom dnia towarzyszyła wystawa prac plastycznych oraz prezentacja komputerowa pt. „Piękno ziemi litewskiej” przygotowana zarówno przez uczniów szkoły podstawowej jak i liceum pod kierunkiem pani Gabrieli Zemruskiej. Impreza ta miała na celu poznanie naszego sąsiada — Litwy — z którym Polska jednocześnie wchodzi do Unii Europejskiej.

Następnego dnia na zaproszenie wójta, pana Jana Misiuna oraz dyrektora, pani Bożeny Wyszyńskiej, „Kotwica” występowała w Gmin-

nym Ośrodku Kultury, Sportu i Turystyki w Pomiechówku, gdzie widzowie zostali oczarowani kunsztem artystycznym zespołaków. Było to naprawdę gorące przyjęcie.

Z nadzieją na przyszłość

Trzeci dzień upłynął zespołowi na śpiewaniu kolęd podczas mszy św. w kościele bł. Władysława. Po zakończonej liturgii odbył się króciutki koncert. Parafianie mogli poznać ten fascynujący śpiew dzięki zaproszeniu proboszcza księdza kanonika Jacka Kozuba.

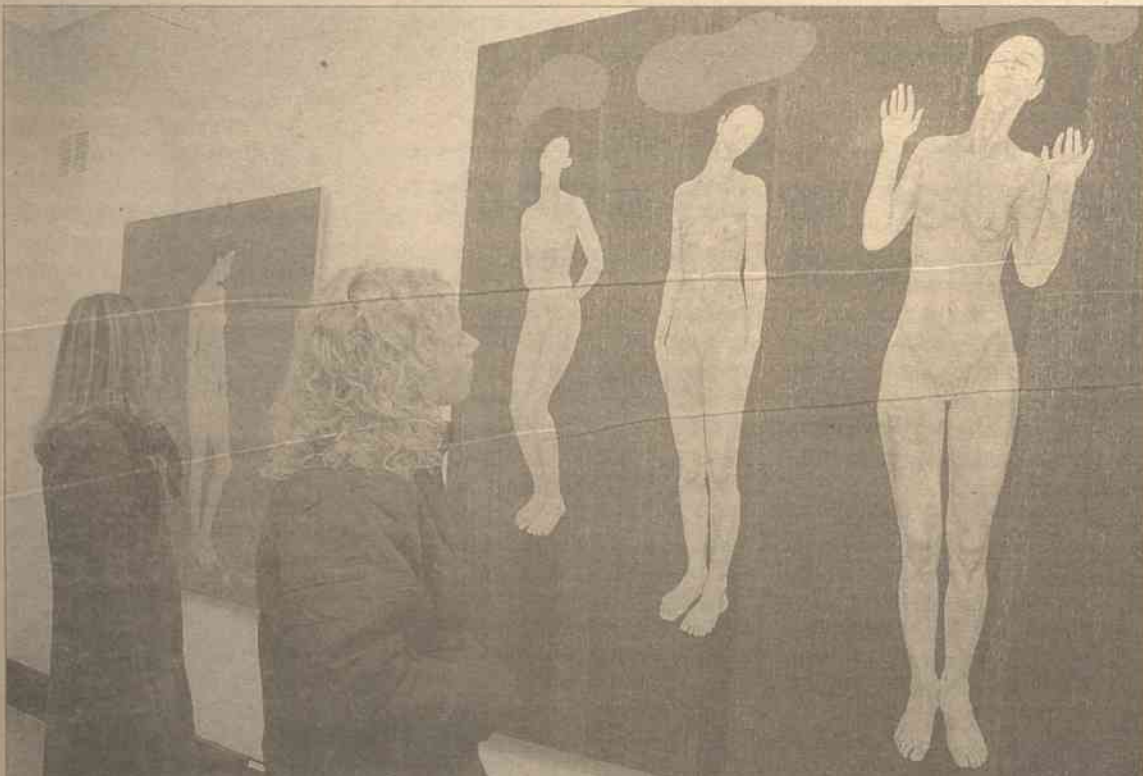
W międzyczasie „Kotwica” zwiedzała Warszawę. Poznała starówkę, po której oprowadzała ją pani Grażyna Wójcik, także pałac i park w Łazienkach.

Szkoda, że wszystko trwało tak krótko i odczuwamy niedosyt wrażeń. Mamy jednak nadzieję ponownie gościć w stolicy Polski Zespół Folklorystyczny „Kotwica”, który dostarczył tyle niezapomnianych przeżyć.

Iwona Zawisza-Chrzanowska
Warszawa
Fot. autorka



Polski Zespół Folklorystyczny z Kowna „Kotwica” przez trzy dni był gościem Zespołu Szkół nr 1 na warszawskim Ursynowie



Do 11 lutego w galerii Wandy i Romualda Mieczkowskich „Znad Wilii” czynna jest wystawa pt. „Między niebieską a ziemską” Roberta Błuja, absolwenta Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, członka Związku Plastyków Litwy, nauczyciela Wileńskiej Szkoły Średniej im. Władysława Syrokomli.
- Człowiek jest najważniejszym dla plastyka źródłem inspiracji — uważa autor.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Dom Kultury Polskiej

zaprasza 4 lutego, we wtorek, o godz. 17.00
na otwarcie wystawy fotograficznej
Wiesława Józefa Kowalskiego
Kresy Wschodnie

W roku bieżącym mija 12 lat od początku wędrówek autora po Kresach i dalej na Wschód. Pielgrzymki zawsze wiodły śladami wielkich Polaków, którzy żyli i tworzyli na tych ziemiach, malowniczych Kresach Wschodnich dla chwały Rzeczypospolitej, a także szlakiem z „Ogniem i mieczem” H. Sienkiewicza. Podróże te były nieocenioną, żywą lekcją historii, literatury i całej kultury narodowej, a notatki z nich autor czynił obiektywem. Fascynacja W. J. Kowalskiego Kresami zaowocowała licznymi wystawami fotogramów na terenie Polski.

W. J. Kowalski ur. w 1945 r. w Płocku. Dokumentalista, dziennikarz, działacz kultury. Jego fotogramy są czytelnym zapisem obiektu, krajobrazu, czy danej chwili. Nie stosuje żadnych upiększeń, zniekształceń i uduśniania. Jego prace są proste w odbiorze, stosuje ciekawe przybliżenia i kadrowanie. Człowiek i przyroda na jego fotogramach jest ważnym elementem wzbogacającym i dającym życie obrazowi rysowanemu światłem, na których ukazuje piękność, radość i życie.

Pałac Olizarów-Łopacińskich i Muzeum A. Mickiewicza — Poznajmy swoje miasto

Pałac Olizarów lub Łopacińskich z drugiej połowy XVIII stulecia z motywami architektonicznym i typowymi dla okresu przejściowego od rokoka do klasycyzmu. W 1762 r. pałac kupił Mikołaj Łopaciński, następnie w l. 1819-1828 budynek należał do hrabiego Olizara, od końca XIX w. właścicielem była rodzina Zawadzkich, słynnych wileńskich drukarzy i księgarzy wileńskich. Obecnie w d. pałacu Łopacińskich-Olizarów mieści się elegancki hotel „Shakespeare” („Szekspir”). Działa tu restauracja „Sonetas” („Sonet”).

Naprzeciwko pałacu Olizarów (hotel „Szekspir”) w domu nr 11 mieści się Muzeum Adama Mickiewicza. Kamieniczka pochodzi z końca XVIII wieku. Na początku XIX w. należała do Życkiego. W tym domu na parterze, z lewej strony od kwietnia do czerwca 1822 r., po powrocie z Kowna, mieszkał Adam Mickiewicz. Tu redagował poemat „Grażyna”. W 1906 r. dla upamiętnienia tego faktu Wileńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk postanowiło założyć muzeum poety. Udało się to uczynić, gdy w 1911 r. kamieniczkę odkupił Jan Obst, dziennikarz i wydawca wileński. Obst odnowił budynek, utworzył Muzeum Adama Mickiewicza, a na frontonie umieścił tablicę z napisem w języku polskim: „Tu Adam Mickiewicz przepisywał „Grażynę”. Muzeum było czynne do drugiej wojny świa-

towej i podczas kolejnych okupacji zostało rozgrabione.

W 1955 r., w setną rocznicę śmierci poety, muzeum zostało odrestaurowane na podstawie ilustracji z albumu Władysława Bełzy „Pokój w Wilnie, w którym była napisana „Grażyna”, wydane w 1899 r. Budynek przekazano wówczas Bibliotece Naukowej Uniwersytetu Wileńskiego. W kamieniczce umieszczono też sale wykładowe Wydziału Dziennikarskiego. W 1979 r. dokonano ponownego remontu i ostatecznie ulokowano Muzeum A. Mickiewicza.

Od 1983 r. w trzech pokojach można obejrzeć stół i krzesło poety przywiezione z Paryża, księgę rejestracyjną studentów Uniwersytetu Wileńskiego z 1815 r., w której pod numerem 93 figuruje Mickiewicz. Poza tym są inne drobne przedmioty.

Obecnie nad bramą zawieszono tablicę pamiątkową, w bramie z lewej strony istnieje tzw. Sala Filomatów, otwarta w 1999 r. staraniem dyrektora Muzeum Rimantasa Šalny i dzięki pomocy materialnej b. ambasador RP na Litwie prof. Eufemii Teichmann i jej męża Jerzego Teichmanna. Pod b. mieszkaniem poety w l. 1997-1998 oczyszczono z gruzu zabytkową piwnicę gotycką, w której umieszczono salę spotkań literackich. Muzeum jest czynne.

Antoni Bokszyński

Multifunkcjonalne centrum handlu i przedsiębiorczości — W jednym miejscu — 120 spółek

Przy ulicy P. Lukšio, która przebiega na terenie dawnego Miasteczka Północnego powstaje unikalny kompleks biur i pomieszczeń komercyjnych.

Realizatorem tego dzieła architektonicznego są dobrze znane na Litwie agencje nieruchomości — AB „Ogmios centras” i UAB „Hanner”, które mają na swym koncie szereg zrealizowanych na Litwie projektów.

AB „Ogmios centras” była jedną z pierwszych agencji, która rozpoczęła w naszym kraju działalność tuż po odrodzeniu niepodległości. Jej specjalizacją to właśnie centra komercyjne. Ma ich na swym koncie już osiem (ok. 150 000 m kw.), z których największe jest „Ogmios centras” znajdujące się przy ulicy Verkių 29. Skoncentrowanych jest tu ponad 120 spółek. Wyżej wymieniona agencja najczęściej uwagi poświęca urządzeniu zarówno wewnątrz, jak też otoczenia. Jako przykład mogą służyć ulice P. Lukšio oraz V. Kubiliusa, gdzie się zjawia architektura nowych form.

Jednym z największych „poligonów”, gdzie realizują swoje projekty jest teren dawnego Miasteczka Północnego, na którym powstają unikalne projekty handlowe. Tak, jak to i było w planach stołecznych przed laty, kiedy zakładano, że teren ten w przyszłości ma się stać miejscem skoncentrowania dużych ośrodków handlowych, biur.

Oto np. w sąsiedztwie „Hyper Rimi”, „Ogmina”, znajduje się salon oświetleniowy, materiałów budowlanych, jak też wykończeniowych oraz zapowiadające się tu „Baltic Shopping Centers”.

Nowe centrum zajmie cały segment, gdzie klient w jednym miejscu będzie miał nie tylko biuro, ale też sale ekspozycyjne, a jeżeli zaj-



dzie potrzeba — w sąsiedztwie można będzie też wynająć pomieszczenia do składowania towarów.

Główna część przeznaczona na centrum handlowe zajmie gmach o powierzchni 103000 m kw. (parter). Na piętrze będzie pomieszczenie mniejsze — 2500 m kw., do którego można będzie trafić zarówno z parteru, tak też z ulicy.

Czym się jeszcze będzie wyróżniał cały ten zespół? Otóż fasady wszystkich budynków będą ze szkła i aluminium.

Na samej górze, czyli na dachu, przewidziany jest parking samochodowy, na który można będzie trafić przez wkomponowaną do budynku rampę, przykrytą daszkiem.

I jeszcze kilka danych z przyszłego kolosu handlowo-usługowego, który się rozpocznie od skrzyżowania ulicy P. Lukšio i 6 ulicy (dotąd bez nazwy) i zakończy się na innym skrzyżowaniu tejże P. Lukšio i Verkių. Można tu będzie kupić zupełnie wszystko, a sklepy zostaną rozmieszczone w następującej kolejności: ubrania, obuwie, kosmetyka, towary sportowe, turystyczne. W środku — użytku codziennego, naczyń, inwentarz ogrodowy, materiały wykończeniowe, na samym końcu ulicy — wszystko do samochodu.

Inf. wł.

Urodzinowy koncert przeszedł wszelkie oczekiwania

Poznaliśmy się inaczej



Najpierw, jak przystało, zaprezentowali się skrzypkowie. Na pierwszym planie — koncertmistrz, pierwsze skrzypce — Zbigniew Lewicki

Sala dosłownie pękała w szwach. Podobnie zresztą było podczas pierwszego koncertu, który się odbył 30 stycznia roku 1989. Wtedy to, jak przypominają członkowie tej orkiestry, wysadzono nawet drzwi wejściowe. Tym razem, na szczęście, do tego nie doszło, ale komar by się nie przecisnął, gdyż bilety były rozkupione daleko przed terminem. A brać studencka zajęła absolutnie wszystkie wolne przejścia, jakie tylko były, czyli opanowano — schody.

Sala Pałacu Kongresowego, w której Narodowa Orkiestra Symfoniczna po raz pierwszy wystąpiła w roku 1999, również z okazji swych urodzin, zgromadziła podczas sobotniego wieczoru całą „śmietankę” na czele z prezydentem Valdasem Adamkusem, wejście którego sala witała oklaskami na stojąco.

Panowie mogli wypatrywać najwyższych dostojników państwa, a panie oglądać... eleganckie stroje i futra pań. Ale wraz z ogłoszeniem pierwszego numeru każdy starał się nie przeoczyć najmniejszego szczegółu z tego, co działo na scenie. Właśnie działo, gdyż muzycy tej orkiestry zaprezentowali się bardzo nietypowo. Każda grupa muzyczna — czy to skrzypków, altistów, klarncistów, albo kontrabasów (a takich grup muzycznych było trzynaście) przygotowała jeden, najwyższej kilka utworów muzycznych, niby tak dobrze znanych, a tym razem brzmiących o wiele inaczej, bo i sami orkiestraci byli nie do poznania — w perukach, strojach cygańskich, hisz-

pańskich czy też innych. Czyli wszystko zależało od pomysłowości samych muzyków. Maestro Gintaras Rinkevičius, oglądający popisy swej orkiestry z pierwszego rzędu balkonu, na pewno był nie mniej zadowolony niż inni widzowie, bo chyba rzadko kiedy ma taką możliwość oglądania swego kolektywu siedząc na widowni. Co prawda, w końcu drugiej części koncertu, kiedy na scenie uplasowała się największa niespodzianka wieczoru — nowo powstały chór składający się z administracji orkiestry, dyrygent i założyciel orkiestry wystąpił w roli... solisty.

Jak i przystało wieczorowi urodzinowemu, były upominki od najprzeróżniejszych sponsorów — ambasad, spółek itd. A w końcu wieczoru specjalnie powołane przed

koncertem jury pod kierunkiem kompozytora Faustasa Latenasa ogłosiło nominacje. Nominacje na najbardziej artystyczną, pomysłową, dowcipną itd. grupę muzyków tej orkiestry.

Wieczór urodzinowy był ukoronowaniem czterdziestoletniej drogi twórczej orkiestry, która w ciągu tego czasu miała ponad 700 koncertów w najbardziej prestiżowych salach nie tylko Litwy, ale też daleko poza jej granicami. Orkiestrą Symfoniczną pod kierunkiem G. Rinkevičiusa (założyciel, kierownik artystyczny i dyrygent naczelny) oklaskiwali widzowie w Polsce, Niemczech, Portugalii, Hiszpanii, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, była ona uczestnikiem szeregu prestiżowych festiwali.

H. G.
Fot. ELTA



Każda grupa miała pole do popisu w przebieraniu czy np. w przywdzianiu peruk

Podręczny informator

Dworzec kolejowy

Informacja	233 00 86, 233 00 87, 233 00 88
po godzinie 23.00 -	269 39 00
Zamówienia biletów	
na kraje wschodnie	262 69 47
Kraje zachodnie	269 37 22

Dworzec autobusowy

Informacja (0,9 litra)	1661
8 900 01 661 (1,5 litra)	
Zamówienia z innych miast	216 29 77

Lotnisko

Informacja	230 66 66, 273 93 05, 273 25 88
Zamówienia biletów	
„Lietuvos avialinijos”	275 25 85, 275 25 88

Usługi łączności

Rozmowy międzymiastowe	
i międzypaństwowe	8 193, 8 194

Informacja miejska płatna	118
Informacja o usługach	
„Lietuvos telekomas” (bezpłatna)	117
Informacja o opłacie za telefon (bezpłatna)	1351, 1516
Rejestracja usterek (bezpłatna)	119
Z komórk	1519

Usługi firm telefonicznych

„Lietuvos telekomas”	118
„Televerslas”	1661
„Infomedia”	1588
„Minta Info”	1551

Poczta Główna

Informacja	261 67 59
------------	-----------

Awarie

Wodociąg, kanalizacja,	
sieci ciepłe	1355, 216 00 77
Elektryczność	261 10 20, 270 08 30

Czy NASA mogła uratować astronautów?

Skazani od chwili startu...

Amerykański wahadłowiec Columbia, wracający z 16-dniowej misji kosmicznej, rozpadł się w sobotę nad środkowym Teksasem. Nie przeżył nikt z 7-osobowej załogi, w skład której wchodziło sześcioro Amerykanów i pierwszy astronauta izraelski.

Złowieszczy zbieg okoliczności - kłopoty wystąpiły 16 minut przed planowanym lądowaniem w Centrum Kosmicznym Kennedy'ego na Florydzie. Columbia leciała wtedy z prędkością ponad 20.000 km na godzinę. Specjaliści podkreślili, że w takich warunkach wykluczone jest ewakuowanie się załogi. Administracja USA i NASA (amerykańska agencja kosmiczna) oświadczyły, że nic nie wskazuje by przyczyną katastrofy był atak terrorystyczny. W momencie wypadku wahadłowiec znajdował się na wysokości 63 km, czyli poza zasięgiem ewentualnego ataku rakietowego z Ziemi. O przyczynach katastrofy na razie dokładnie nic nie wiadomo. Eksperci mówią o prawdopodobieństwie awarii osłony termicznej, część z nich nie wyklucza błędów człowieka. W sprawie przyczyn katastrofy będą prowadzone trzy niezależne dochodzenia - jedno przeprowadzi sama NASA, drugie - rząd razem z wojskiem, a trzecie - komisja Kongresu USA.

Eksperci modelują sytuację

Jeśli przyczyną katastrofy Columbii było uszkodzenie osłony termicznej spowodowane po starcie przez fragment izolacji, który oderwał się od zbiornika z paliwem, to czy tragiczny los załogi wahadłowca był od początku przesądzony?

Czy też agencja kosmiczna NASA mogła uratować wszystkich lub choćby część z siedmiorga astronautów, próbując niezwykle sposobów rodem z Hollywood, takich jak potencjalnie samobójcze wyjście w kosmos, lub wysyłając na pomoc inny wahadłowiec?

Zdaniem ekspertów, niektóre pomysły sugerowane po sobotniej katastrofie byłyby nierealne, niebezpieczne i zapewne daremne.

"Cud zawsze może się zdarzyć"

Wahadłowce nie zabierają zapasowych płytek ceramicznych i NASA mówi, że na pokładzie statku nie było nic, czego załoga mogłaby użyć, by naprawić lub wymienić uszkodzony fragment osłony termicznej. Tak czy inaczej NASA uznała po starcie, że uszkodzenie spowodowane przez fragment izolacji jest niegroźne, wobec czego nie ma powodu, by obmyślać ryzykowne sposoby naprawy.

Mimo to, jak mówi James Oberg, były kontroler lotu wahadłowców i autor prac o wyprawach kosmicznych, bombardowany obecnie e-mailami przedstawiającymi najróżniejsze, często fantastyczne propozycje akcji ratunkowej, "mogą one być nieprzekonujące, ale nie takie znowu bardzo nieprzekonujące". "Cud zawsze może się zdarzyć" - dodaje.

Dzień po starcie Columbii do 16-dniowej wyprawy badawczej na orbitę wokółziemską NASA wiedziała, że w początkowej fazie lotu fragment

poliuretanowej pianki izolacyjnej oderwał się od zewnętrznego zbiornika paliwa i uderzył w lewe skrzydło, być może odrywając część płytek ceramicznych, które chronią statek przed spłonieniem podczas lotu powrotnego przez gęste warstwy atmosfery.

Inżynierowie analizowali sytuację przez kilka dni i doszli do wniosku, że nie ma powodu do niepokoju. Jednak kilka godzin po rozpadnięciu się Columbii szef programu wahadłowców Ron Dittmore przyznał, że NASA mogła się mylić, i że uszkodzenie skrzydła podczas startu mogło przyczynić się do katastrofy albo nawet ją spowodować.

Nie skorzystano z teleskopów i sputników

NASA nie próbowała przyrzeć się lewemu skrzydłu przez potężne teleskopy z Ziemi, z odległości 290 km, lub za pośrednictwem satelitów wojskowych. Ostatni raz NASA próbowała tego w 1998 roku, aby sprawdzić stan pomieszczenia kryjącego spadochron wahadłowca Discovery, w którym leciał między innymi weteran astronautyki John Glenn, ale Dittmore powiedział, że zdjęcia były mało użyteczne.

Poza tym, jak dodał, i tak w razie wykrycia defektu "nie moglibyśmy nic zrobić".

Podobnie NASA nie poprosiła załogi międzynarodowej stacji kosmicznej (ISS), aby przyjrzała się skrzydłu Columbii przez swe kamery, gdy dwa statki znajdowały się w odległości kilkuset kilometrów od siebie, co podczas 16-dniowej wyprawy zdarzyło się kilka razy.

NASA nie rozważała możliwości, by ktoś z załogi Columbii wyszedł w otwartą przestrzeń kosmiczną i zbadał lewe skrzydło. Dittmore powiedział, że astronautów nie uczono naprawiać uszkodzonych płytek, ani nie wyposażono w narzędzia do tego celu.

Miejsce, gdzie izolacja piankowa ugodziła w skrzydło, było zaś trudno dostępne, znajdowało się na spodzie skrzydła.

Atlantis był przygotowany do transportu na wyrzutnię

Teoretycznie tak. Normalnie przygotowanie wahadłowca do startu zajmuje cztery miesiące. Jednak szefowie programu mówią, że w sytuacji kryzysowej można by przygotować start w ciągu niespełna tygodnia, gdyby zaniechać rutynowego sprawdzania wszystkich elementów statku i gdyby wahadłowiec znajdował się już na wyrzutni.

Columbia miała dość paliwa i innych zapasów, aby pozostać na orbicie wokółziemskiej do jutra. W razie potrzeby siedmioro astronautów mogło wytrzymać jeszcze kilka dni.

Wahadłowiec Atlantis był przygotowany do transportu na wyrzutnię, zatem teoretycznie można go było umieścić na niej i wysłać na orbitę wokółziemską. Astronauty z Columbii mogli po kolei przejść na pokład Atlantisa. Gdyby Atlantis poleciał z minimalną, dwuosobową załogą, mogłoby się w nim pomieścić jeszcze siedmiu ludzi.

Bez możliwości przycumowania do ISS

Czy astronauty z Columbii mogli opuścić swój statek i przenieść się do międzynarodowej stacji kosmicznej?

Columbia znajdowała się na zupełnie innej orbicie niż ISS i nie miała dość paliwa, by dolecieć na stację. Nawet gdyby tam jakoś dotarła, nie mogłaby się połączyć z ISS - nie miała pierścienia dokującego, bo plany wyprawy nie przewidywały spotkania z ISS. Aby przedostać się do stacji, astronauty musieliby więc najpierw wyjść w otwartą przestrzeń w swoich kombinezonach pokładowych.

Wizja lokalna — misja samobójcza

Czy ktoś z załogi Columbii mógł wyjść na zewnątrz statku, aby przynajmniej przyrzeć się lewemu skrzydłu i ocenić uszkodzenie?

Dwaj z siedmiorga astronautów, Michael Anderson i David Brown, byli wyszkoleni w poruszaniu się w przestrzeni kosmicznej i mieli odpowiednie skafandry. Nie potrafiliby naprawić uszkodzenia (umieli wykonywać tylko proste czynności, takie jak uwolnienie anteny, która się zacięła, czy regulacja wjazdu), ale mogliby zbadać podejrzone miejsce i sfilmować je, a zdjęcia przesłać na Ziemię do oceny. Jednak spacer w kosmosie do spodniej części skrzydła mógłby być misją samobójczą, bo nie ma tam żadnych uchwytów, których astronauta mógłby się trzymać. Załoga nie miała zaś silniczków odrzutowych pozwalających poruszać się i manewrować w przestrzeni. Gdyby śmiać wysłany na skrzydło oddalił się choć na kilka metrów od statku, mógłby już do niego nigdy nie wrócić. Teoretycznie NASA mogła spowodować, aby Columbia weszła w atmosferę ziemską pod innym kątem niż standardowy, w nadziei, że powłoka nie nagrzeje się wtedy tak bardzo. Jednak wówczas wahadłowiec prawie na pewno lądowałby ze zbyt wielką prędkością i manewr taki według wszelkiego prawdopodobieństwa zakończyłoby się katastrofą.

Co z ISS?

Rosja i USA rozpoczęły konsultacje w sprawie przyszłości Międzynarodowej Stacji Kosmicznej ISS - poinformował wczoraj przedstawiciel Rosawiakosmosu, Wiczesław Michajliczenko.

"Konkretnie decyzje zostaną podjęte po tym, jak NASA poinformuje nas, na ile zamraża starty amerykańskich promów po tragedii Columbii" - powiedział Michajliczenko.

Jeśli NASA zawiesi loty promów na rok lub więcej, to - według przedstawiciela Rosawiakosmosu - Rosja najprawdopodobniej wprowadzi korekty do swojego programu kosmicznego. Przede wszystkim zostaną zlikwidowane odwiedziny na stacji, a więc kosmiczna turystyka. Zamiast nich na ISS będą latać tylko załogi podstawowe.

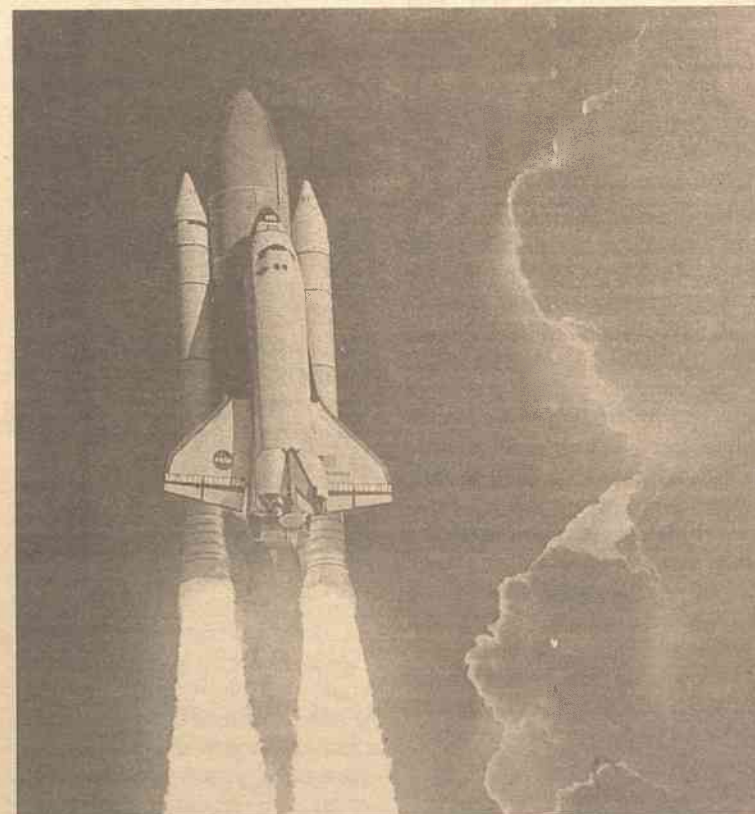
"Nie wyklucza się też wariantu mieszanego, jak to praktykowano na stacji Mir. Sojuzy będą dostarczać na orbitę nową załogę i jednego kosmonauta odwiedzającego stację" - powiedział Michajliczenko.



Intensywne poszukiwania fragmentów wraku oraz szczątków ludzkich prowadzone są na obszarze o długości 160 km i szerokości 16 kilometrów, rozciągającym się od miasta Palestine w Teksasie po małe miasteczko Hemphill na granicy tego stanu z Luizjaną. Fot. EPA-ELTA



Dowódcą załogi był 45-letni pułkownik sił powietrznych USA Rick Husband, zaś Columbię pilotował William McCool, 41-letni komandor porucznik marynarki wojennej USA. W skład załogi wchodził także Amerykanin: Michael Anderson (43 lata), Kalpana Chawla (kobieta, 41 lat, emigrantka z Indii), David Brown (46 lat), Laurel Clark (41 lat, kobieta) oraz pierwszy astronauta izraelski, 48-letni pułkownik sił powietrznych Ilan Ramon. Fot. EPA-ELTA



Tragiczny lot Columbii był 113 lotem w ramach realizowanego od 22 lat programu wahadłowców. Columbia - najstarszy wahadłowiec - startowała w kosmos 28 razy. Wypadek Columbii jest drugą katastrofą amerykańskiego wahadłowca. 28 stycznia 1986 roku amerykański wahadłowiec Challenger z siedmioma członkami załogi na pokładzie eksplodował w powietrzu w 73 sekundy po starcie. Fot. EPA-ELTA



Podziel się tym, co Cię boli

Środa – czwartek
godz. 10.00 – 12.00
60 – 84 – 46

Opinie pod znakiem prywatnym

Czyżby przepisywanie historii?

Miesiąc styczeń przyniósł dwie rocznice, które pobudziły mnie do zadania powyższego pytania. Chodzi o niektóre szczegóły, przemilczane przez środki masowego przekazu, a ważne dla zrozumienia niedawnej przeszłości, dlatego też chciałbym poinformować o tym Czytelników i zadać dla historyków i polityków kłopotliwe pytania, które mnie niedawno zaskoczyły.

Z dwu rocznic więcej hałasu wzbudziła późniejsza – 100 rocznica urodzin A. Sniečkusa. Minęłaby ona bez żadnego echa, gdyby nie strudzony bojownik o wolność i demokrację V. Landsbergis nie wezwał do bojkotu i demonstracji, które przekształciły się w zwykłe uliczne przepychanki. Osobiście dla mnie rola Sniečkusa nie wzbudza interesu – to już przeszłość, a jego już nie ma wśród żywych, tak jak i radzieckiego komunizmu. Nie zaś to, co pokazała publiczna telewizja! Najpierw wezwano do wytarcia imienia Sniečkusa z historii Litwy, dalej – ciekawie!

Rozgorączkowany superpatriota publicznie wezwał wykopać zwłoki Sniečkusa, postawić go przed sądem, powiesić i spalić, a prochy wyrzucić w stronę Moskwy! Przetarłem oczy ze zdumienia! W IX wieku odbył się podobny sąd nazwany „trupim synodem”, ale dziś mamy wiek XXI. Kiedy jednak wspominałem, że na Litwie odbył się kiedyś symboliczny sąd nad Jagiełłą, a niedawno również symboliczny sąd „Norymberga-2”, to już się nie dziwię, zwłaszcza, gdy najwyższej rangi amerykański dyplomata (szkoda, że Polak z pochodzenia) strzela do dzików i nazywa ich imionami ludzi. Czy wracamy do średniowiecza? Tym bardziej, że ustępujący prezydent po farazeuszowsku wzywa do nieprzepisywania historii, choć sam to czyni.

Drugi skandal, choć mniejszy,

jest jeszcze bardziej szokujący. Dotyczy on daty 13 stycznia, znanej jako daty krwawych wypadków pod wieżą telewizyjną w Wilnie. Zastąpiono ją rocznicą manifestu litewskich dysydentów do międzynarodowej społeczności. Tylko dlaczego pod tym manifestem nie ma podpisu V. Landsbergisa, który spokojnie wykladał marksistowską filozofię w wileńskim konserwatorium? Wszyscy przyzwyczailiśmy się, że winą za krwawy szturm obciąża się komendanta garnizonu wileńskiego gen. Uschopczyka, a litewscy superpatrioci żądają wydania go litewskim sądom. Tym razem dwaj sygnatariusze Aktu Niepodległości (pretendujący do honoralnych emerytur) V. Jasukaityt i N. Miedwiediew, czyli ludzie nieposzlakowani, oświadczają publicznie przed ekranem Wileńskiej Telewizji (telefon Niedzieli), że szturm nakażał pełniący obowiązki dowódcy dywizji z Północnego Miasteczka pułkownik A. Maschadow. Tak, ten sam, który obecnie uważa siebie za prezydenta republiki Łczkeria (Czechenia). Więc to jego wydania jako wojennego przestępcy powinna domagać się Litwa. Tak to sami zapędziliśmy siebie w kozi róg fałszowania historii. Czynniki oficjalne powinny albo zdementować oświadczenie dwóch sygnatariuszy, albo je potwierdzić, ale w żadnym wypadku nie wymigiwać się kłopotliwym milczeniem, co tylko potwierdza ich nieuczciwość. Niestety, nie może szeregowy obywatel dotrzeć ze swoimi pytaniami do wysokich elit społecznych i politycznych, za nic mających szerokie rzesze zjadaczy chleba i płatników podatków – „ciemnej masy” według „Lietuvos rytas”. Ale ta „zapijaczona, leniwa, ciemna masa” może spać przy kregu figla, jak to było w drugiej turze wyborów prezydenta.

Jerzy Choroszewski

Pozostał niesmak

Zbyt krótki „Quo vadis”

Po przeczytaniu w „K. W.” o wyświetleniu najdroższego polskiego filmu „Quo vadis” (18 mln złotych) w Nowej Wilejce 18 i 19 stycznia i znając cenę (6 Lt) wybrałem się na sobotni seans (pocz. godz. 14).

Film naprawdę warto było obejrzeć, wspaniała gra aktorów polskich, piękna i wrażliwa sceneria. Ale... pozostał mi niesmak. Na afiszach był wydrukowany czas trwania filmu – 2 godz. 50 minut. Przyjechałem na ten film z odległości około 40 km (w jedną stronę) i dlatego spoglądałem często na zegarek, czy zdążę na swój ostatni autobus. Byłem już przygotowany, że mogę się spóźnić. Jednak miałem jeszcze około 1/2 godz. czasu do odejścia

autobusu. Dlaczego! Ano dlatego, że film zakończył się wcześniej o 40 minut. Był kilka razy przerywany i widocznie ktoś do domu śpieszył (kinotechnik). Może inni ludzie nie patrzyli na zegarek i tego nie zauważyli. Ale... po co wtedy wydrukowano czas trwania filmu, jeżeli on nie odpowiada rzeczywistości?

Dowiedziałem się, że w Polsce film ten trwa około 3 godz. (dokł. 2.50 godz.).

Przy okazji chcę zaznaczyć, że choć w „Lietuvie” są drogie filmy, seanse tam się nie przerywa. Dlatego, szczególnie młodzież chętnie odwiedza to kino.

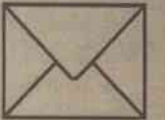
Tyle moich uwag.

Emir Szabanowicz

Polskie Stowarzyszenie Medyków na Litwie informuje, że lekarze Stowarzyszenia udzielają nieodpłatnych konsultacji profilaktycznych w Domu Kultury Polskiej w Wilnie w siedzibie Stowarzyszenia w każdą środę od godz. 16 do 17. Wejście od ul. Kau-no. Informacji można zasięgnąć pod numerem: 233 61 71. Oprócz tego w każdy 1 i 3 czwartek miesiąca w godz. 17-18 konsultuje onkolog-dermatolog Krystyna Rotkiewicz.



Do i od redakcji



Życzliwie o gazecie

Szczere uwagi

Jestem stałą czytelniczką „Kuriera Wileńskiego” przez cały czas jego istnienia. Cieszę się bardzo z jego 50-lecia.

Nie ukrywam, że przez ten czas dopuszczano też wiele głupot. Chyba przed 10 laty zamieszczano w gazecie jakieś telefony. Początkowo nie rozumiałam, co to za telefony, a jak się potem okazało – prostytutek. Zadzwońłam wówczas w tej sprawie do „Kuriera”, a ówczesny redaktor mi odpowiedział, że „Kurier” musi się z czegoś utrzy-

mywać. Powiedziałam: niech te dziewczyny szukają sobie klientów same.

Jeżeli „Kurier” wybrał sobie za patrona św. Krzysztofa, to musi iść jego śladami, a nie obrażać go. Takich głupstw było więcej. Na przykład, czasami pisze się o księżach niezbyt pochlebnie. Uważam, że nie powinno się o tych plotkach pisać, może być w tym dużo kłamstwa, niech o księżach decyduje Archidiecezja. Niech sędzi ich Bóg, ale nie my, grzesznicy. Należy bro-

nić księży i Kościół, a nie potępiać i to przez gazetę. Księża i tak cierpią z powodu bezpodstawnych pomówień.

Bardzo przepraszam za moje uwagi, ale są one szczere i sprawiedliwe.

Życzę „Kurierowi Wileńskiemu” i wszystkim jego pracownikom, szczególnie redaktorowi, jeszcze długich lat owocnej pracy.

Szczęść Boże -
Weronika B.
(nazwisko znane redakcji)

W odpowiedzi posłowi na Sejm RL A. Popławskiemu

Kto usytuował wysypisko gruzów w Kuprianiskach?

Zdobycie mandatu poselskiego nie czyni człowieka uczciwym ani kompetentnym. Przekonałem się o tym raz jeszcze czytając kolejny paszkwil pt. "Zasługuje na wyróżnienie" w magazynowym wydaniu "K. W." z dn. 25-27 stycznia br.

Posel A. Popławski już od dłuższego czasu mać w głowach mieszkańców podwileńskich Kuprianiszek o tym, że wina za to, że ma tu być zbudowany zakład przeróbki gruzów budowlanych (inaczej – wysypisko) ponosi administracja okręgu wileńskiego.

W rzeczy samej sprawa wygląda całkiem inaczej. Otóż Rada Samorządu m. Wilna, w skład której wchodzi również A. Popławski, jeszcze w 2000 roku zatwierdziła plan detaliczny na terenach o powierzchni ponad 42 ha ziemi, należącej do wsi Kuprianiszki, przewidując tu sporządzenie planu do składowania odpadów budowlanych oraz budowę tzw. fabryki przeróbki tych odpadów. Owszem, ówczesna administracja powiatu, w której praca mi wówczas nawet się nie śniła, w rzeczy samej poinformowała samorząd m. Wilna, że około 16 ha z wybranych pod wysypisko terenów, nie podlega reprivatyzacji, bowiem byli właściciele nie zgłosili się o zwrot im ziemi w naturze. Parcele te na mocy uchwały rządu w 2001 roku zostały przekazane na własność samorządowi m. Wilna pod budowę wspomnianego zakładu przeróbki gruzów. Budowę tego obiektu ostro sprzeciwiają się mieszkańcy Kuprianiszek i innych okolicznych wsi. Uważają, iż sąsiedztwo tego rodzaju zakładu nie jest pożądane pod wieloma względami. Co więcej, ludzie twierdzą, i słusznie, że jak dotychczas samorząd m. Wilna ani palcem nie kiwnął, by cokolwiek dla mieszkańców tych okolic dobrego uczynić w kierunku zbliżenia wsi z miastem.

Jak się okazało, część przekazanej pod budowę zakładu ziemi powinna była być wcześniej zwrócona byłym właścicielom, lecz nie uczyniono tego. Skoro sprawa budowy zakładu jest już mocno zaważona, bowiem samorząd wileński wyłonił zwycięzcę konkursu na budowę tego obiektu, podpisał z nim umowę, zakład został sprojektowany oraz uwzględniając fakt, że ziemia została oddana samorządowi na mocy uchwały rządowej, nie pozostało mi nic innego,

jak zaproponować ludziom w zamian nieodzyskanej ziemi, wziąć wolne jeszcze parcele obok, czyli na terenach Kuprianiszek, które zostały włączone do Wilna. Do innych wsi przyłączonych do Wilna ziemi przenieść nie pozwala ustawa. Większość pretendentów w zasadzie zgadza się wziąć proponowaną im ziemię, ale nie chcą by był budowany zakład przeróbki odpadów oraz urządzone wysypisko gruzów budowlanych. Przeciwno budowie wspomnianego obiektu złożyli nawet pozew do sądu. Niektórzy twierdzą, że jeżeli sąd przegrają, owszem, wezmą wówczas proponowaną im ziemię.

Tymczasem, radny samorządu m. Wilna A. Popławski zamiast próbować nakłonić ojców miasta do zmiany decyzji o budowie tego obiektu, albo przynajmniej wyrazić skrupuły przed ludźmi za to, iż głosował za powstaniem tu wysypiska gruzów, twierdzi, że winien temu jest... Balcewicz.

Słowem, ślusarz zawinił, a kowala powieszono. Posłowi A. Popławskiemu wtóruje jego pomocnik-sekretarz w Sejmie RL, także redaktor od polityki w „K.W.” S. Tarasiewicz, który w ostatnim magazynowym wydaniu dziennika z dn. 1 – 3 lutego br. zamieścił artykuł pt. „Kuprianiszki w gruzach”. Podobnie jak jego chlebobawca, dziennikarz-urzędnik oskarża naczelnika okręgu G. Pavirzisa oraz mnie za to, że... wydaliśmy zezwolenia na rozpoczęcie prac budowlanych, bowiem już „od ponad tygodnia obok Kuprianiszek trwają roboty przygotowawcze pod przyszły zakład przetwórstwa gruzów budowlanych oraz składowiska odpadów budowlanych”. Gwoli ścisłości chciałbym odnotować, że nigdy osobiście nie zobowiązywałem się do rozstrzygnięcia spraw związanych z terminem rozpoczęcia budowy, bowiem nie mam na to żadnego wpływu ani uprawnień. Jak zresztą i naczelnik okręgu, bowiem wydawanie zezwoleń na budowę dowolnego obiektu jest w gestii odpowiedniej służby samorządu. W tym wypadku, samorządu m. Wilna, którym współrządzi również radny A. Popławski. O tym mogłaby nie wiedzieć któraś tam z redaktorek płci pięknej, ale dziennikarz od polityki, który na co dzień doradza posłowi, o tym wiedzieć powinien.

Jeszcze większą bzdurą są zarzuty S. Tarasiewicza pod adresem

samorządów rejonu wileńskiego oraz stołecznego, że ponoć nie reagują na prośbę mieszkańców Kuprianiszek, skierowaną do obu samorządów, aby tę wieś z powrotem przyłączyć do rejonu wileńskiego. Otóż zarówno dziennikarz, jak i jego przełożony powinni wiedzieć o tym, że zmiana granic terenów między samorządami leży w gestii Sejmu RL, którego członkiem jest A. Popławski. Zamiast, mącić ludziom w głowach wypisując bzdury, pomogliście lepiej panowie w czymś konkretnym, np. w wyegzekwowaniu orzeczenia sądu o wstrzymaniu budowy. Jeżeli takowe, oczywiście istnieje.

Inną obłudą jest twierdzenie, że „Balcewicz nie zwraca ziemi po babci pewnemu mieszkańcowi gminy rzeszańskiej, bo ta ziemia została przez powiat (czyt. Balcewicz) poobiecana innym”.

Owszem, znany jest mi problem H. L., który dopiero pod koniec 2001 roku złożył podanie o zwrot ziemi. Tymczasem zgodnie z obowiązującym prawem już w 2000 r. został zatwierdzony projekt regulacji rolnych tej wsi i ziemia babcina została zaplanowana dla innych pretendentów, w tym również nie z Wileńszczyzny pochodzących. Była bowiem w tym czasie wolna. Niestety, takie jest prawo, które, a propos, podoba to się komuś, czy nie, wcale nie przewiduje ograniczeń w przenoszeniu ziemi z jednej miejscowości do innej. I Wileńszczyzna, jak i Kowieńszczyzna tu nie jest wyjątkiem. O tym powinien wiedzieć dokładnie również wielki badacz naruszeń w procesie reprivatyzacji ziemi na Wileńszczyźnie, jak również wiedzieć o tym, że nie za pomocą obietnic, lecz według projektów regulacji rolnych, dzieli się ziemią na Litwie. Jeżeli poseł Popławski chciałby naprawdę zabrać, lub przynajmniej ograniczyć przenoszenie ziemi na Wileńszczyznę z innych terenów kraju, musiałby pilnie złożyć jako parlamentarzysta wniosek ustawodawczy w tej kwestii.

I w ogóle, skoro podjął się trud uczestniczyć w wykrywaniu naruszeń przy zwrocie ziemi, radziłbym posłowi chociażby częściowo zapoznać się z odpowiednim ustawodawstwem w tej kwestii, bo ziemię zwracać – to nie flaki gotować.

Zbigniew Balcewicz,
Wicenaczelnik okręgu

Sprintem

• Wyniki meczów ligi NBA: Toronto Raptors — Indiana Pacers 102:90, Atlanta Hawks — Cleveland Cavaliers 96:91, Boston Celtics — Detroit Pistons 66:118, New Jersey Nets — New Orleans Hornets 72:89, Philadelphia 76ers — Miami Heat 104:99, Memphis Grizzlies — New York Knicks 102:108, Orlando Magic — San Antonio Spurs 108:109, Utah Jazz — Golden State Warriors 102:94, Houston Rockets — Minnesota Timberwolves 121:101, Portland Trail Blazers — Chicago Bulls 107:94, Sacramento Kings — Los Angeles Lakers 113:124, Los Angeles Clippers — Phoenix Suns 92:98, Washington Wizards — New Orleans Hornets 109:104, Detroit Pistons — New Jersey Nets 106:84, Indiana Pacers — Boston Celtics 109:100, Dallas Mavericks — Denver Nuggets 122:100, Miami Heat — San Antonio Spurs 65:67, Milwaukee Bucks — New York Knicks 107:100, Phoenix Suns — Golden State Warriors 116:107, Seattle SuperSonics — Chicago Bulls 90:77, Los Angeles Lakers — Utah Jazz 99:87, Cleveland Cavaliers — Portland Trail Blazers 95:114, Toronto Raptors — Los Angeles Clippers 100:86, Atlanta Hawks — Orlando Magic 97:89, Minnesota Timberwolves — Philadelphia 76ers 99:91, Houston Rockets — Sacramento Kings 105:89, Denver Nuggets — Memphis Grizzlies 93:78.

• Garri Kasparow zremisował z komputerem Deep Junior w czwartej partii rozgrywanego w Nowym Jorku meczu, którego pula nagród wynosi milion dolarów. Stan pojedynku jest również remisowy 2:2. Partia była najdłuższa z dotychczasowych, trwała pięć pół godziny i zakończyła się po 61 posunięciach.

• Litwa zagra z Hiszpanią w meczach kwalifikacyjnych o awans do turnieju finałowego mistrzostw Europy w piłce ręcznej mężczyzn, który odbędzie się w dniach 22 stycznia-1 lutego w Słowenii. Polska zagra z Austrią. Wyniki losowania kwalifikacji ME: Bośnia i Hercegowina — Czechy, Izrael — Ukraina, Białoruś — Chorwacja, Austria — Polska, Finlandia — Jugosławia, Litwa — Hiszpania, Macedonia — Węgry, Grecja — Francja, Turcja — Szwajcaria, Norwegia — Portugalia.

• 22-letnia Rosjanka Swietłana Fieofanowa pobiła w Glasgow halowy rekord świata w skoku o tyczce kobiet wynikiem 4,76. Poprzedni rekord był o 1 cm gorszy i także — od 3 marca 2002 roku (Wiedeń) — należał do tej zawodniczki.

• Obrońca piłkarskiej reprezentacji Argentyny Juan Pablo Sorin został wypożyczony do końca sezonu z Lazio Rzym do Barcelony. Po okresie wypożyczenia kataloński klub będzie miał prawo dokonania transferu definitywnego Sorina. 26-letni Sorin rozegrał 39 meczów w reprezentacji Argentyny. Grał w ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Korei Południowej i Japonii. Po mistrzostwach przeszedł z brazylijskiego Cruzeiro do Lazio Rzym za 6,98 mln dolarów.

• 27-letni litewski rozgrywający Rolandas Jarutis jest ostatnim wzmocnieniem zespołu koszykarzy Polonii Warbud Warszawa. Jarutis został wypożyczony do końca sezonu z zespołu Czarnych Słupsk.

Pierwszy towarzyski mecz bokserski reprezentacji Litwy i Polski

Remis na początek

W ubiegłą sobotę w Wilnie Litwa zremisowała z Polską 15:15 w towarzyskim meczu bokserskim. Była to pierwsza w historii konfrontacja pięściarzy obydwu krajów. Mecz rozgrywano według nowego podziału wagowego.

Międzynarodowa federacja wprowadziła 11 kategorii wagowych. Zlikwidowano wagi 63,5, 67 i 71 kg, w ich miejsce utworzono 64 i 69 kg. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, nie odbył się pojedynek w papierowej ze względu na brak dobrych pięściarzy w tej wadze.

Mecz się rozpoczął od pięknej prezentacji obydwu reprezentacji, później uczestników oraz widzów przywitał prezydent Litewskiej Federacji Boks, Valdas Laurinavičius. Przywitał w obu językach — po litewsku i polsku.

Licznie zebrani widzowie nie mogli doczekać się walk, i dlatego oficjalną część nie rozciągano i już wkrótce na ringu pojawili się pierwsi bokserzy.

W kategorii wagowej do 54 kg wystąpili Irmantas Berankis oraz Andriej Liczik, dla którego to był debiut w polskich barwach, wcześniej reprezentował bowiem Ukrainę. Liczik wypunktował Berankisa.

PŚ w skokach

Małysz o punkt od lidera

Austriak Florian Liegl i Niemiec Sven Hannawald wygrali konkursy Pucharu Świata w lotach narciarskich na skoczni Kulm w austriackim Bad Mitterndorf.

Adam Małysz w sobotnim konkursie zajął trzecie miejsce. Słabo wypadł lider PŚ Janne Ahonen, który zajął 17. miejsce.

W pierwszej serii sobotnich zawodów bezkonkurencyjny był Liegl. Austriak skoczył 208,5 metra. Drugim zawodnikiem, który przekroczył 200 metrów był jego rodak Christian Nagiller. Odległość 200,5 metra dała mu drugie miejsce na półmetku konkursu. Małysz był na tym etapie trzeci.

W przerwie po pierwszej serii organizatorzy, biorąc pod uwagę lekkie podmuchy wiatru, zdecydowali się obniżyć rozbieg. Konsekwencją tej decyzji były bliższe skoki w drugiej serii. Tym razem żaden z zawodników nie zdołał wyładować poza 200 metrem.

Najdłuższy skok na tym etapie miał Sven Hannawald. 197 metrów



Towarzyski mecz bokserski Litwa-Polska był poważnym sprawdzianem formy reprezentantów obu krajów
Fot. Marian Paluszkiewicz

W trzeciej rundzie osiągnął 20 punktów przewagi i zgodnie z nowymi przepisami walka została przerwana.

Następny pojedynek przyniósł wyrównanie w meczu, chociaż wygrał Polak — Mirosław Krepstul (kategoria wagowa do 75 kg) reprezentował on barwy Litwy, a pokonał Roberta Gniota z wynikiem 20:17.

Kolejne trzy walki dały prowadzenie dla Polski trzema punktami.

W kategorii wagowej do 64 kg Artur Bojanowski pokonał Aivarasa Urbonavičiusa 16:10. Następnie Krzysztof Szot (57 kg) wygrał z Mariusem Narkevičiusem 22:15, a kolejną wygraną dla Polski przyniósł Aleksy Kuziemski (81), który pokonał Ramūnasa Gaiko 27:12.

Mecz bokserski był transmitowany na żywo przez litewską telewizję. Z tego powodu po pięciu walkach mecz został przerwany na około 20 minut.

Przerwa wyraźnie lepiej podzielała na litewskich zawodników. Pierwsza walka po przerwie była chyba najbardziej oczekiwana. Spotykali się bowiem dwaj najbardziej utytułowani bokserzy obu reprezentacji ostatnich lat. Wygrała młodość, czyli reprezentujący barwy Litwy Iwan Stapowicz (51), który pokonał Andrzeja Rzanego 8:5.

Kolejny punkt do skarbonki Litwy dorzucił najbardziej doświadczony bokser reprezentacji gospodarzy, Vidas Bičiulaitis (60), który wygrał z Mariuszem Koperskim 21:18.

Ósmy pojedynek przyniósł wyrównanie w drużynowej punktacji. Rolandas Jasevičius (69) wygrał zdecydowanie z Mariuszem Cendrowskim 37:24.

Ostatnie dwie walki to starcia gigantów: w kategorii wagowej do 91 kg Marek Tomala minimalnie pokonał Martynasa Stadaliūsa.

Kropkę nad „i” postawił Jarośław Jakszto (powyżej 91 kg), który pokonał rodaka z Macierzy, Grzegorza Kieślę 18:12.

Tak więc pierwszy mecz zakończył się remisem 15:15. Spotkanie rewanżowe odbędzie się 15 lutego tego roku w Białymstoku.

Andrzej Łakis

MŚ piłkarzy ręcznych
Złoto Chorwacji

Chorwacja zdobyła złoty medal mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn. W finale rozegranym w Lizbonie pokonała Niemcy 34:31. Po brąz sięgnęła Francja, która wygrała z Hiszpanią 27:22.

Polskę sklasyfikowano na 10. pozycji. Gdyby „biało-czerwoni” zdobyli w turnieju o jedną bramkę więcej wyprzedziliby brązowych medalistów ubiegłorocznych mistrzostw Europy — Duńczyków.

Gdy na początku turnieju finałowego mistrzostw świata Chorwacja przegrała z Argentyną nikt wówczas nie przypuszczał, że ta sama drużyna kilka dni później sięgnie po pierwszy w historii złoty medal. Największym sukcesem Chorwatów był złoty medal olimpijski w Atlancie.

Końcowa kolejność: 1. Chorwacja, 2. Niemcy, 3. Francja, 4. Hiszpania, 5. Rosja, 6. Węgry, 7. Islandia, 8. Jugosławia, 9. Dania, 10. Polska, 11. Słowenia, 12. Portugalia, 13. Szwecja, 14. Tunezja, 15. Egipt, 16. Katar, 17. Argentyna, 18. Algieria, 19. Arabia Saudyjska, 20. Kuwejt, 21. Australia, 22. Brazylia, 23. Maroko, 24. Grenlandia.

W Litewskiej Lidze Koszykówki

Zemsta mistrza

Mistrz Litwy, „Lietuvos rytas” Wilno, srogo zrewanżował się drużynie „Šiauliai” Szawle za jedyną porażkę jakiej doznał w Litewskiej Lidze Koszykówki w tym sezonie.

W drugiej rundzie mecz w Szawlach zakończył się wynikiem 97:90 na korzyść miejscowych koszykarzy.

Przyszedł czas na rozliczenie i trzecia drużyna w tabeli na własnej skórze odczuła wielką chęć rewanżu i siłę stołecznego zespołu.

„Lietuvos rytas” pokonał rywali wynikiem 125:63 (34:9, 33:19, 31:21, 27:14). Tym samym mistrz poprawił rekord różnicy punktowej (62) w tym sezonie. Do absolutnie najlepszego wyniku w historii LKL za-

brakło im tylko 7 punktów. Prawie rok temu „Lietuvos rytas” pokonał „TOPO centras-Atletas” Kowno różnicą 69 punktów.

125 punktów rzuconych do kosza przeciwnika było również wyrównaniem rekordu sezonu.

Z innych meczów warto odnotować zwycięstwo 82:81 drużyny „TOPO centras-Atletas” nad „Malseną” — głównym konkurentem do ostatniego miejsca w rundzie play off.

Wyniki: „Lietuvos rytas” Wilno — „Šiauliai” Szawle 125:63 (34:9, 33:19, 31:21, 27:14), „TOPO centras-Atletas” Kowno — „Malsena” Poniewież 82:81 (18:25, 25:14, 23:20, 16:22), „Žalgiris” Kowno —

Litewska Liga Koszykówki				
	M	Z	P	Kosze
1. „Lietuvos rytas”	22	21	1	2338:1584
2. „Žalgiris”	22	19	3	2042:1601
3. „Šiauliai”	22	16	6	1831:1607
4. „Neptūnas”	22	10	12	1837:1942
5. „Sakalai”	23	10	13	1907:1945
6. „Alita”	23	10	13	1827:1962
7. „Nafta”	22	9	13	1753:1896
8. „TOPO centras-Atletas”	22	8	14	1730:1911
9. „Malsena”	23	7	16	1827:2060
10. „Nevežis”	23	2	21	1436:2142

„Nevežis” Kiejdany 94:68 (31:12, 28:8, 17:20, 18:28), „Malsena” — „Neptūnas” Klaipėda 68:85 (19:26, 22:16, 12:25, 15:18), „Alita” Olita — „Sakalai” Wilno 90:100 (28:17, 28:34, 19:23, 15:26), „Nafta” Możejki — „Žalgiris” 83:98 (22:27, 16:18, 23:24, 22:29).

Na podstawie doniesień PAP i BNS stronę przygotował Andrzej Łakis



WTOREK 4. II



6.00 Dzień dobry
8.00 Agencja SOS
8.30 Filmy anim.
dla dzieci
9.20 Przy kawie
10.10 S. „Klan”
10.40 S. „Iguana”
11.35 Ostatnie
skrzyżowanie
12.35 Dom kultury
13.35 Matryca
14.00 Strażnicy lasu
14.25 Styl
14.50 Film anim.
15.10 Proszę o głos
16.05 Bądź artystą
16.55 Język litewski
17.00 Wiadomości (ros.)
17.10 S. „Klan”
17.40 Przy kawie
18.30 Wiadomości
19.00 Agencja SOS
19.30 S. „Bez rodziny”
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
20.50 Przedsiębiorczość
21.00 Telefon pomocy 112
21.30 Film fab.
„Pragnienie”
21.59 Loteria „Perlas”
23.00 Wiadomości
23.05 Cd. filmu
23.25 Świat dzikiej
przyrody



6.45 Telewizja rowerowa
7.00 S. „Walka smoków”
7.20 S. „Mali Tom i Jerry”
7.45 Filmy anim.
8.30 S. „Soledada”
9.20 S. „Dziki anioł.
Powrót”
10.10 Sąd
10.55 Jesteśmy mistrzami
11.50 Telewizja rowerowa
12.05 S. „Zbieg”
13.00 Komedia
„Tango i Cash”
14.55 S. „Tom i Jerry”
15.05 Filmy anim.
15.50 S. „Jago — ciemna
namiętność”
16.45 S. „Soledada”
17.40 S. „Dziki anioł.
Powrót”
18.45 Wiadomości
19.10 Nurty
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 Miłosne gry
20.25 Front
22.00 Wiadomości
22.35 S. „Ekipa
ratownicza”
23.25 Niebezpieczna stręła
0.10 NKT
0.35 Dom marzeń

4

7.45 S. „Wesoły
wdowiec”
8.15 S. „Maksym w
moim sercu”
9.10 S. „Kiedy
będziesz moją”
11.00 Dziennik mamy
11.30 Film fab.
„Wydział ATF”
13.05 S. „Komandor”
14.05 Najlepsze piosenki
„Pukasu”

15.00 Komedia „Spór”
16.45 S. anim. „Ania z
Zielonego Wzgórza”
17.10 S. „Maksym w
moim sercu”
18.10 Kamera VRS
18.40 Koszykówka
18.55 Puchar
mistrzów FIBA.
Wilno-Ryga. Podczas
przerwy — Dziś
19.45 Przegląd koszykówki
20.55 Thriller.
„Prawda matki”
22.35 S. „13 posterunek”
23.10 S. „Dzień urodzin
Burżuazji 2”
0.10 Buduję dom
0.40 Rozrywki SMS
2.10 — 6.45 DW



7.35 Pomoc TV
7.50 Nomeda
8.40 S. „Catalina
i Sebastian”
10.20 S. „Melrose Place”
11.10 Po obu
stronach muru
12.00 Samochody
12.25 Dramat „Gdy
mężczyzna
kochą kobietę”
14.30 Film anim.
15.00 S. „I znów razem”
15.55 S. „Trzy siostry”
17.45 Nomeda
18.45 Wiadomości TV3
19.10 S. „Gliny”
20.00 Pomoc TV
20.15 S. „Kret”
21.10 Telewizja
„Lietuvos rytas”
22.20 S. „X-Files”
23.20 Wiadomości
23.40 Film dok.
0.30 Telesklep



8.00 Z Wilna
8.20 Puls
8.50 W świecie
koszykówki
9.20 Tydzień sportowy
9.45 Wiadomości
10.00 Dziennik
10.15 S. „Hrabina
de Monsoro”
11.10 Bieł
11.50 S. „I jutro miłość”
12.45 Z Moskwy
13.00 Wiadomości
13.20 Magazyn „Czego
chce kobieta?”
14.05 Film fab. „Śmierć
Orfeusza”
15.35 Koktajl
16.00 Wiadomości
16.20 Cena szczęścia
17.05 Wiadomości
sportowe
17.20 Z Moskwy
17.45 S. „Zwyczajne
prawdy”
18.15 Podoba się — oglądaj
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Z Moskwy
19.45 Wiadomości
19.50 S. „Hrabina
de Monsoro”
20.50 Puls
21.25 Magazyn paryski
22.00 Z Wilna
22.25 S. „I jutro miłość”
23.20 O samochodach

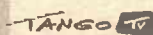


9.05 S. „Signora”

10.00 Studio prawnicze
10.30 Film fab.
„Fantazja Farjatiewa”
12.00 Film fab.
„Księżniczka cyrku”
17.15 Film anim.
17.25 Niedzielne
pogadanki
17.55 Proponujemy!
18.00 Film fab. „Pochodzę
z Wiatki”
19.10 Taniec z ogniem
19.25 5 minut
19.30 Bądźmy zdrowi
20.00 Proponujemy!
20.05 S. „Signora”
21.00 5 minut
21.05 Film fab. „Śledztwo
prowadzą znawcy”



9.00, 17.00 Film krym.
„Niewidzialny
człowiek”
9.55 Komedia
„Majowe wino”
11.20 Dramat „Niedziela
w piekle”
12.55 Film fab.
„Kontrolny strzał”
14.25 Dramat
„Rób, jak chcesz”
15.20 Komedia
„Dziś do lat 16”
17.55 Kanały
XXI i Hallmark
18.05, 21.35 Kalejdoskop
zniek
18.10 S. „Przestępcy
Frankfurt. Eilenburg”
19.40 Dramat
„Członkowie klubu”
21.40 Film fab. „General”
23.15 Film fab. „Hiszpański
więzień”
1.00 Kanał dla dorosłych



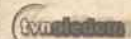
9.35 S. „Garfield
i przyjaciele”
10.00 Tangorama
11.20 Humor
11.30 S. „Kochanie,
zmniejszyłem dzieci”
12.15 S. „Beverly
Hills 90210”
13.45 Dramat
„Tajemnice
żonatego
mężczyzny”
15.20 Tangorama
16.40 S. „Humor”
16.50 „TV Panele”
17.35 S. „Garfield
i przyjaciele”
18.00 Ekstremalny sport
18.30 S. „Beverly
Hills 90210”
19.30 Tangorama
21.00 Humor
21.15 S. „Kochanie,
zmniejszyłem dzieci”
22.00 Dramat
„Wiadomości
o godz. 11”
23.35 Tangorama
0.55 Humor



7.00 Kawa czy herbata, w
tym Wiadomości:
7.05, 7.30, 8.00, 8.30
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Woronicza 17
9.30 „Klan” — telenowela
9.55 Budzik — program
dla dzieci
10.20 Kuchnia wróżki —

program dla dzieci
10.30 S. „Trzy szalone zera”
11.00 Ujek — Józef
Krzepkowski
— reportaż
11.45 Orkiestra Świętego
Mikołaja
12.00 Ze sztuką na ty
12.25 Witold Lutosławski
13.00 Wiadomości
13.15 Sportowy tydzień
13.45 Folkogranie:
„Siwy Dym”
14.15 S. „Plebani”
14.40 „Zielona karta”
— telenowela
15.05 S. „Święta wojna”
15.30 Ludzie listy pisać
16.00 Wiadomości
16.10 Benefis Jacka Cygana
17.00 „Klan” — telenowela
17.30 Co Pani na to?
— program publ.

18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.30 Gość Jedyńki
18.40 Budzik — program
dla najmłodszych
19.05 S. „Trzy szalone zera”
19.35 Nie tylko dla
komandosów
20.00 Wieści polonijne
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Klan” — telenowela
21.35 Między
Odrą a Renem
— magazyn
22.05 S. „Plebani”
22.30 „Zielona karta”
— telenowela
22.55 Ze sztuką na ty
23.15 Film animowany
dla dorosłych
23.35 Witold Lutosławski
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.23 Prognoza pogody
0.30 Forum
— program publ.
1.20 Monitor Wiadomości



7.55 Telesklep
8.10 S. anim.
„Wojowniczy
z krainy marzeń”
8.35 S. anim. „Yaiba —
legendarny Samuraj”
9.00 „W niewoli uczuć”
— telenowela
9.50 „Daniela
i przyjaciele”
— telenowela
10.40 S. komed.
„Pełna chata”
11.05 S. komed. „Alf”
11.30 Łamislówka
— teleturniej
interaktywny
na żywo
12.15 S. przyg. „Conan”
13.10 „Przeklęta miłość”
— telenowela
13.55 Telesklep
15.55 S. anim.
„Wojowniczy
z krainy marzeń”
16.20 S. anim. „Yaiba —
legendarny Samuraj”
16.45 S. komed.
„Pełna chata”
17.15 S. obycz.
„Znowu razem”
17.45 S. komed. „Alf”
18.20 S. sensac. „Brygada
ratunkowa”
19.10 Aktualności
19.20 S. przyg. „Conan”

20.15 S. komed. „Drew
Carey Show”
20.40 S. komed.
„Męskie sprawy”
21.10 „Panna Rose White”
— film obycz.
23.00 S. sensac. „Gliniarze
na motorach”
24.00 „Od pierwszego
wejścia”
— komedia
1.40 „Miesiąc
nad jeziorem”
— film obycz.



7.00 Strefa P —
magazyn muz.
7.30 Super VIP —
wydarzenia i plotki
8.00 Muzyczne listy
8.50 S. anim. „Motomysz
z Marsa”
9.10 S. „Gęsia skórka”
9.35 S. komed.
„(M.A.S.H.)”
10.00 „Dziki księżyc”
— telenowela
10.55 „Zbuntowany anioł”
— telenowela
11.40 S. przyg. „Biały Kiel”
12.05 S. komed.
„Zakrecony”
12.35 S. akcji „JETS”
13.30 Strefa P
— magazyn muz.
14.00 Super VIP
— wydarzenia
i plotki
14.30 Muzyczne listy
15.30 S. anim. „Teknoman”
16.00 S. przyg. „Czarny
Król”
16.30 „Dziki księżyc”
— telenowela
17.30 Hot Chat
— interaktywny
program publ.
17.45 Dziennik
17.58 Prognoza pogody
18.00 S. komed. „Jak dwie
krople czekolady”
18.30 S. komed.
„Miłość i pieniądze”
19.00 „Zbuntowany anioł”
— telenowela
20.00 S. sensac.
„Ochrona absolutna”
21.00 S. krym.
„Komisarz Rex”
21.55 IDOL Extra
22.50 Dziennik
23.05 Informacje sportowe
23.12 Prognoza pogody
23.15 „Seks,
klamstwa i kasety
video” — dramat
psychologiczny
0.55 Rajdowe Mistrzostwa
Świata — Rajd
Monte Carlo
1.55 S. „Masquerade”
2.45 X Laski
— program rozr.
3.15 Muzyczne listy
4.05 Muzyczny VIP
4.30 Super VIP —
wydarzenia i plotki
4.55 „To się w głowie nie
mieści” — magazyn
ciekawostek
i sensacji

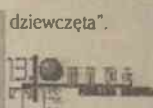


7.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Woronicza 17
9.30 S. anim. „Ogrodnik
Pankracy”

9.55 Jedynećka
10.20 Budujemy Mosty —
program dla
młodych widzów
11.10 S. „Twarda gra”
12.00 Szansa na życie
12.15 The lost secret
Lekcja 26
— język angielski dla
średniozaawanso-
wanych
12.30 „Krew życia”
— film dok.
13.00 Wiadomości
13.10 Agrobiznes
— rolniczy
program inform.
13.20 W drodze do Unii
— program
13.45 „Klan” — telenowela
14.10 S. „Lokatorzy”
14.40 Wykrywacz kłamstw
— quiz rozr.
15.40 Maciek, rower i
ekonomia, odc. 5
16.00 Wiadomości
16.10 Zobacz jak
najwięcej:
Gdzie jesteś Paititi,
cz. 1 — reportaż
16.35 Otwarte drzwi
17.00 Rower Błażeja
17.25 S. „Moda na sukces”
17.45 Raport Netia K2 —
Jedyńka
na dachu świata
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.30 Gość Jedyńki
18.40 „Klan” — telenowela
19.10 Forum
— program publ.
20.00 Wieczorynka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.15 „Szczęśliwy dzień”
— kryminal
22.50 Ktokolwiek widział,
ktokolwiek wie
23.25 „Miłość do płyty
winyłowej”
— film dok.
24.00 Monitor Wiadomości
0.20 Plus minus
— magazyn
ekonomiczny
0.50 „Wersja Browninga”
— dramat



7.25 Telesklep.
8.00 „Dziś w Ameryce.”
8.30 S. „Jago — ciemna
namiętność”
9.30 S. „Morska policja”
10.30 S. „Agencja
„Złota kula”
11.30 S. „Śledztwo”
12.00 Tajemnice Rosji.
12.30 Pewnego razu
wieczorem.
13.30 Film fab. „Katkina
znają wszyscy”
15.00 Dziś na świecie.
15.30 Jestem mamą.
16.00 S. „Louisa Maria”
17.00 Talk show
„Dziewczęce łyż”.
18.00 S. „Jago — ciemna
namiętność”
19.00 Dziś na świecie.
19.30 S. „Śledztwo”
20.00 S. „Ulice stłuczonych
łatek”
21.00 S. „Agencja
„Złota kula”
22.00 Dziś w Izraelu.
23.00 S. „Morska policja”
23.55 Film fab. „Nie
wychodźcie za mąż,



dziewczeta”
9.00 „Naszyjnik
Charlotty”
10.20 „Szeregowy
Iwan Browkin”
11.50 „Głos”
12.15 „Małżeństwo”
13.50 „Złota mina”
16.00 „Naszyjnik
Charlotty”
17.05 „Iwan Browkin
na odlogach”
18.35 „Wróżba”
19.55 „Dama pikowa”
21.25 „Uzbrojony i bardzo
niebezpieczny”
23.00 „Żywy trup”



8.00, 9.00, 18.00, 20.30,
22.50 Nasze
Nowości.
8.05 Dzień dobry.
9.05 S. „Ziemia miłości,
ziemia nadziei”
9.50 S. „Jermak”
10.40 Ratownicy.
11.10 Klub „Disneya”
15.35 Nowy dzień.
16.05 Film fab.
„Przed egzaminem”
17.15 Niezależne śledztwo.
18.10 Wielkie pranie.
19.05 S. „Ziemia miłości,
ziemia nadziei”
20.00 Czas.
21.00 Kto chce zostać
milionerem?
21.55 S. „Rosjanie w
mieście aniołów”
23.05 Film fab.
„Niepowstrzymany”
23.50 Mistrzostwa świata
w narciarstwie
górkim.

Białoruska TV

6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00,
15.00, 18.00, 23.00
Wiadomości
6.15, 7.15, 12.20, 14.40 Dzień
dobry, Białoruś.
8.15 Filmy
krótkometrażowe.
9.15 S. „Niebieski rower”
10.05 Program religijny.
10.30 Film dok.
11.00 Podróż dyletanta.
11.10 S. „Magia miłości”
13.05 Film fab. „Biały Bim,
czarne ucho”
15.20 Dla dzieci.
15.45 5 cudów.
15.55 S. „To świetnie!”
16.25 5x5.
17.00 Teledyski.
17.05 S. „Niebieski rower”
18.20 S. „David
Coperfield”
19.10 Film fab. „Łącznik
z Szanghaju”
20.40 Kolysanka.
21.00 Panorama.
21.45 Nowości regionalne.
22.00 S. „Magia miłości”
22.50 Strefa X.
23.20 Nocny eter.
0.20 Thriller
„Odkrycie nteba”



7.50 Gazetowy deszcz.
8.05 S. „Tajemnicza
kobieta”
8.55 Moskiewskie
piękności.

9.20 Film anim.
9.45 Telesklep.
10.00 Wydarzenia.
10.15 Data.
11.15 Chwila prawdy.
12.10 Pietrowka 38.
12.30 Moskwa biznesu.
12.45 Intratne miejsce.
13.00 Wydarzenia.
13.15 S. „Inspektor
Derrick”
14.30 Poczta polowa.
15.00 Regiony.
15.30 Bez zasad.
16.05 S. „Zgodnie
z prawem”
17.00 Wydarzenia.
17.15 Show detektywów.
18.00 S. „Miłosne więzy”
19.00 Spożyczenie na miasta.
20.05 Magia.
21.00 Wydarzenia.
21.50 Wydział X.
22.20 „Wremieczko”
22.50 S. „Pietrowka 38”
23.10 Wydarzenia.
23.30 Srebrny dysk.
23.45 S. „Iluzja
morderstwa”
0.25 Telefon zaufania.



7.00 Film fab.
„Rosyjska lalka”
9.00, 16.00 Film fab.
„Arabskie noce”
11.00 Film fab. „Nie tylko
kolejny romans”
13.00, 18.00 Film fab.
„Ziemia obiecana 1”
14.00 Film fab. „Ford —
człowiek
i samochód”
19.00 Film fab. „Wojna
w hrabstwie
Johnsona”
21.00 S. „Prawo
i porządek”
22.00 Film fab. „Sędzia
Steve Martin”



9.30, 19.45, 24.00 Nowości
Eurosportu.
10.00, 11.00, 13.30, 15.30,
16.15, 1.15
Narciarstwo górskie.
12.00 Skoki z trampoliny.
14.30 Kolarstwo.
17.15 Magazyn piłkarski.
18.45 Motocykle.
20.00 Sumo.
21.00, 22.00, 0.15 Boks.



10.00 Wędkarskie
przygody.
10.55 Turbo.
11.20 Miejska
taksówka.
11.50 Budowa
samolotu.
12.15 Stulecie ludzkości.
13.10 Lekcje przetrwania.
14.15 Potęga żywiołu.
15.00 Poza granicą odczuć.
16.00 Egipt. Sekcja zwłok.
17.00 Pola bitew.
18.00 Przygody
wędkarskie.
19.00 Ekstremalne
maszyny.
20.00 Lwy.
21.00 Diabelska wyspa.
22.00 Wysypisko.
23.00 Tornado.
24.00 Seks.
1.00 Broń wojenna.
2.00 Operacja w Panamie.

Śnieg i mróz

We wtorek w nocy na Litwie w wielu miejscach wystąpią opady śniegu, zamiecie. Najniższa temperatura 4-9, lokalnie do 14 stopni mrozu. W dzień będzie padał śnieg, zamiecie. Najwyższa temperatura 2-7 stopni mrozu.

W środę w wielu miejscach będzie padał śnieg. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 2-7 stopni poniżej zera.

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” zatrudni pracowników do działu reklamy.

CV prosimy przysyłać na fax 260 84 44 lub pocztą elektroniczną: reklama@kurier-wilenski.lt

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach **FM-105,1 Mhz** audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

DROBNE

Kupię dawne pocztówki, fotografie, monety i banknoty. Tel. 232 80 93.

W Nowej Wilejce w księgarni „Vaga” można nabyć „Kalendarz Rodziny Wileńskiej”.

Niedrogo na zlecenie wykonam prace hydrauliczne. Tel. 246 96 10.

Filmuję i fotografuję profesjonalną cyfrową kamerą wideo, balet maturalne, komunie itp. Vilnius, tel. 8 (5) 247 55 70, 8 698 09430.

Szyję standardowe i niestandardowe biustonosze. Tel. 270 68 75.

Tanio sprzedam łóżko dwuosobowe. Tel. 269 58 97, 8 613 07237.

W salonie „Prie bokšto” – wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych. Pracujemy I-V w godz. 11-19, VI – w godz. 11-14. Vilnius, ul. Sausio 13 nr 31. Tel. 240 30 02.

Udzielam korepetycji z języka i literatury polskiej. Tłumaczę. Vilnius, tel. 270 70 67.

Udzielam korepetycji z języka niemieckiego. Przygotowuję do egzaminów. Tel. 247 57 14.

Instalujemy sygnalizację samochodową (w cenie od 200 Lt). Naprawiamy instalację elektryczną, instalujemy aparaturę radiową. Vilnius, ul. Vileišio 18, tel. 270 97 44, 8 686 04943.

Mężczyzna (47 lat, kat. B, C, D, 25-letni staż pracy kierowcy) poszukuje pracy. Vilnius, tel. 267 09 20, po godz. 18.

Połukniańska Szkoła Średnia uprzejmie zaprasza na tradycyjne spotkanie abiturientów (byłych maturzystów), które odbędzie się 7 lutego w piątek o godz. 19.00. Organizatorzy. (Zam. 074)

Agencja turystyczna „DVARINTA” proponuje: wizy do Rosji – 80,00 Lt, wizy na Białoruś – od 90,00 Lt, wizy na Ukrainę, do Kazachstanu, rezerwacja hoteli, organizacja wyjazdów. Vilnius, tel. 262 53 90, 8 698 43003. (Zam. 061)

Wynajem autokarów **SOFINA** Usługi transportowe, turystyczne Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

LISENAS PRODUKCJA CUKIERKÓW Uzdorokų aikštė, BENDROJE Vilnius, tel. 265 32 61

UAB „METRANSA” Skupujemy metale kolorowe i żelazne, stal nierdzewną, puszki po piwie. Większą ilość wywozimy Vilnius, Kirtimų g. 53, tel. 260 27 71, 698 01 380

aluplast Plastikowe, drewniane okna i szklenie balkonów (sejfowe drzwi) PROPONUJEMY KUPOWAĆ NA RATY W CIĄGU 18 MIESIĘCY **PIERWSZA od 5%** **PREZENT** **Żalgirio 88 - 605, Vilnius; tel. 275 41 34, tel.kom. 8 686 54865**

Kalendarium

* Wtorek (4. II) jest 35 dniem 2003 roku. Do końca roku pozostało 330 dni.
* Znak Zodiaku – Wodnik.
* Imieniny: Weroniki, Andrzeja, Mariusza.
* Wschód Słońca – 8.04, zachód – 17.02. Długość dnia 8 godz. 58 min.
* Księżyc. Now – od 1 lutego.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 4 lutego 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	3,2216
Dolar australijski	1,8871
1000 rubli białoruskich	1,6450
Dolar kanadyjski	2,1173
Frank szwajcarski	2,3498
Korona czeska	0,1094
Korona duńska	0,4642
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,2885
100 forintów węgierskich	1,4130
100 jenów japońskich	2,6732
Łat łotewski	5,5493
Korona norweska	0,4613
Złoty polski	0,8424
Rubel rosyjski	0,1011
Korona szwedzka	0,3730
1 mln lir tureckich	1,9644
Griwna ukraińska	0,6072
10 tys. lei rumuńskich	0,9631

TRIFLE -handel hurtowy i detaliczny **OZDOBAMI DO WŁOSÓW** (gumki, spinki i in.).

Vilnius, Vilkpėdės 8. Galantekso bazės. 6 korp. (prieš „Viltėką”). Tel. 231 15 96, +370 699 58750. e-mail: trifle1995@yahoo.com

DOBRY WĘGIEL - TANIE CIEPŁO

Sprzedaż najwyższej jakości kuzbaskiego węgla kamiennego marki SSKO. Dołączymy własnym transportem.

Hasz adres: **Panerių 54a, tel./fax 32 60 49**

PRENUMERATA 2003

Wydanie codzienne indeks 0044

1 mies.	6 mies.	11 mies.
20 Lt	120 Lt	220 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227

1 mies.	6 mies.	11 mies.
17 Lt	102 Lt	187 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) - indeks 0172

1 mies.	6 mies.	11 mies.
5 Lt	30 Lt	55 Lt

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach, nr 12401848- 07711150 -2700-401112- 001-0000, VŠ.L. „Vilnijos žodis” z dopiskiem „prenumerata”

Konto bankowe: Lietuvos Žemės ūkio Bankas, Naujosios Vilnios skyrius, b/k 260101441, nr 3700959, VŠ.L. „Vilnijos žodis”
O prenumeracie zagraniczej prosimy poinformować redakcję: faks: 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

Wydanie codzienne w księgarniach „Księgarnia na Rudnickiej” (Rudininkų 20), „Elephas” (Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76), w szkołach

- 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce Wydanie codzienne - 65 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 24 PLN (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników za granicą Wydanie codzienne - 15 USD (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 6 USD (1 mies.)

„Kurier Wileński” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przysłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”: Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER WILEŃSKI Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI

OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje: UAB „Desimt bals”, Demokrata 53, Kaunas, tel. 8-27 36 11 87.

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 20032

Cena za 1 minutę **3** Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 3,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KURIER WILEŃSKI

Redaktor naczelny Zygmunta Żdanowicz

e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt
tel./fax 260 84 44

Wydawca VŠ J „Vilnijos žodis”
Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel.260 84 44)
Adres: Birbynų g. 4a 2030 Vilnius
Lietuvos Respublika Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
Druk UAB „KLION”

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik — zastępcy redaktora naczelnego (tel. 260 84 46, 260 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopotek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Edyta Szałkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 260 84 46, 260 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Jadwiga Podmostko — korespondent na rej.wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, tel. 8 685 04103, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki.

Wanda Zajackowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (e-mail: sekret@kurierwilenski.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 44), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż — prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Robert Mickiewicz